



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA 22 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 291 (866)

GRECJA NIE ULEGNIE

**naciskowi obcych imperialistów i faszystowskim
rządom zdrajcy Sophulisa**

RZYM PAP. — Z Aten donoszą, iż komitet centralny EAM ogłosił komunikat, w którym daje analizę obecnej sytuacji w Grecji. Komunikat stwierdza, iż 6 tygodni rządów Sophulisa wykazało, że jedynym celem jego jest wprowadzenie w błąd narodu greckiego i zniszczenie w ten sposób ruchu narodowo-demokratycznego. Amnestia była próbą skłonięcia Greków, aby dobrowolnie podporządkowali się imperializmowi amerykańskiemu. Rząd Sophulisa jeszcze bardziej zaostriżając wojnę w Grecji, której nadomiar złego, grozi utrata części terytorium na rzecz Turcji.

Podkreślając fiasko dotychczasowych manewrów rządu Sophulisa komunikat stwierdza na zakończenie:

„Mamy nadzieję, że obcy imperialiści oraz ich pomocnicy w kraju rychło przekonają się o nierealności planów zlikwidowania demokratycznych wolności i suwerennych praw narodu greckiego”.

ATENY PAP. — We wtorek wykonany został w Salonikach wyrok na 35-ciu komunistach greckich spośród 53, skazanych przez sąd wojenny w dniu 14-go września na śmierć za współpracę z powstającymi. Wśród rozstrzelanych znajdowały się dwie kobiety. Pierwsza grupa skazanych złożona z 10 osób została stracona 17 października.

Komunikat Komitetu Centralnego EAM

PARYŻ. (PAP). Z Aten donosi agencja France Press, że wobec zapowiedzi, iż w Atenach rozpocznie się 24-godzinny strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej i urzędników bankowych, policja zaalarmowana od poniedziałku wieczorem, czyni już starania, by utrzymać w ruchu doraźną komunikację miejską za pomocą ciężarówek oraz zapewnić funkcjonowanie elektrowni, telefonów i wodociągów.

MOSKWA (obst. wł.). Z Aten donoszą, iż policja skonfiskowała pierwszy numer gazety

„Agoras” i zaarrestowała 3 współpracowników redakcji, którzy zostali stawieni przed sąd wojenny oskarżeni o wznowienie wydawania dziennika komunistycznego „Rizospostis” pod nową nazwą. Oskarżenie oparte jest na tym, że nowy dziennik zamieścił artykuł publicysty Karageorgisa, byłego współpracownika „Rizospostis” o zakazie wydawania nowych gazet bez sankcji specjalnego komitetu do spraw prasy, który zostanie utworzony w ciągu najbliższych dni. Ustawa przewiduje również wprowadzenie cenzury na wiadomości, dotyczące sił zbrojnych, operacji przeciwko partii zantom i działań Armii Demokratycznej. Wprowadzona zostaje cenzura również na listy i depesze prywatne.

O sytuacji międzynarodowej

**Referat
A. Żdanowa
na Nadzie
9-ciu partii
patrz str. 3-cia**

Schumacher - konfident gestapo wysyłał współwięźniów z Dachau na stracenie. Ciemna przeszłość dzisiejszego „führera”

MOSKWA PAP. Wczorajszą „Prawdę” opublikowała oświadczenie, znajdujące się w miawoli radzieckiej b. kapitana armii niemieckiej Rudolfa Montforta o jego osobistych kontaktach z obecnym przywódcą socjal-demokratów niemieckich Kurtem Schumacherem. Montfort, b. współwięzień jednej z naj-

większych fabryk papierosów w Niemczech — firmy Halpaus — w roku 1928 po raz pierwszy zetknął się z Schumacherem, który podówczas był sekretarzem związku robotników transportowych okręgu reńskiego oraz redaktorem gazety związkowej. Schumacher zgłosił się do Montforta z prośbą o złożenie dat-

ku na rzecz związku. Montfort postanowił użyć Schumachera w interesach swej firmy, proponując mu, by wykorzystując swe bliskie stosunki z przywódcami socjal-demokracji niemieckiej, przeciwdziałał obniżeniu podatków od papierosów, gdyż było to sprzeczne z interesami firmy. Schumacher zgodził się na propozycję Montforta i popierał go w pomyslnym załatwieniu tego zlecenia firmy Halpaus.

Następnie nawiązał on ścisły kontakt z jej właścicielami, otrzymując od nich stałe wynagrodzenie za oddawane usługi.

W latach 1928 — 1929 Montfort kilkakrotnie wypłacił Schumacherowi za różne podejrzane usługi po 1500 marek, a dwa razy po 15 tys. marek.

Montfort opowiada dalej, że Schumacher wykazywał niezwykłą chciwość i że stałe szpiegowal konkurencyjną z firmą Halpaus fabrykę Reemtsma, za co otrzymał odpowiednie wynagrodzenie.

W związku z oświadczeniem Montforta „Prawda” cytuje również wypowiedź członka Reichstagu z dolnej Nadrenii — Marcela Rosenblatta który razem z Schumacherem przebywał przez okres jednego roku w obozie koncentracyjnym w Dachau. Rosenblatt stwierdza, że Schumacher zachowywał się w obozie jak arogancki oficer pruski i intrygant oraz że jego najbliższym współpracownikiem w obozie był radca socjal-demokratyczny z Norimbergi Kapp, późniejszy kat gestapo w Warszawie.

Za pośrednictwem Kappa, Schumacher denuncjował więźniów-komunistów. Schumacher ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za skądowanie 10 komunistów z Dachau do obozu śmierci w Oswięcimiu. W roku 1943 hitlerowcy zwolnili obecnego przywódcę socjal-demokratów niemieckich z obozu koncentracyjnego. Na zakończenie „Prawda” przytacza następujący ciekawy fakt, że wśród 300 członków b. niemieckiego sztabu generalnego i dowództwa naczelnego — 180 przedstawicieli dawnych Prus i zwolenników teorii „przeźrzeni życiowej” w odpowiedzi na ankietę wymieniło Schumachera, jako jedynego człowieka w Niemczech, z którym chcieliby współpracować.

Sztandar ONZ

NOWY JORK. (PAP). Zgromadzenie Generalne ONZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję ustanawiającą sztandar organizacji Narodów Zjednoczonych. Sztandar jest barwy niebieskiej z białą kulą w środku.

Groźba strajku powszechnego we Francji

Po likwidacji zatargu z pracownikami metra — nowy konflikt w skali ogólnokrajowej

PARYŻ (obst. wł.). — We wtorek rano przystąpiło do pracy 31 tysięcy pracowników autobusów i metra w Paryżu po trwającym od przeszło tygodnia strajku. Istnieje jednak niebezpieczeństwo nowych sporów w dziedzinie pracy.

Perspektywy zażegnania strajku powszechnego, grożącego objęciem miliona pracowników w samym okręgu paryskim, wydają się w dalszym ciągu niepomyślne.

Wicemarszałek Szwalbe u Marszałka Tito

BELGRAD PAP. — Dnia 20 bm. wyjechał z Belgradu do Warszawy wicemarszałek Szwalbe. Przed odjazdem Stanisław Szwalbe został przyjęty przez marszałka Tito. Na przyjęciu byli obecni ambasador RP. w Belgradzie — Jan Weude oraz wiceminister spraw zagranicznych Jugosławii dr. Vladimir Welebit.

Oświadczenie Prezydenta Indonezji

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse, prezydent republiki indonezyjskiej Soekarno przemawiając do pracowników administracji cywilnej, oświadczył, że aspiracje narodu indonezyjskiego nie ograniczają się do obecnego terytorium republiki, lecz obejmują cały archipelag indonezyjski. W przemówieniu, które trwało przeszło godzinę, Soekarno potępił Holandię za prowadzenie w Indonezji wojny kolonialnej.

Roszczenia robotnicze wysunięte są w zakresie ogólnokrajowym, nie zaś tylko regionalnym. Robotnicy okręgu paryskiego zażądali natychmiastowego podniesienia płac od 15 do 20 procent do czasu dokonania ogólnej rewizji skali płac, która — w myśl zobowiązań rządu — ma nastąpić 1 grudnia.

PARYŻ PAP. Rząd francuski, któremu udało się dzięki ustępstwom wobec strajkujących pracowników metra i autobusów w Paryżu zażegnać strajk powszechny w okręgu stołecznym, znalazł się we wtorek w obliczu strajku

urzędników państwowych oraz nowych żądań wysuniętych przez Związek Zawodowy Kolejowy.

Pertraktacje między premierem Ramadier, a delegacją reprezentującą 1,800 tys. pracowników państwowych nie doprowadziły do porozumienia. Urzędnicy państwowi grożą strajkiem w razie nie uwzględnienia ich postulatów.

Związek Zawodowy Kolejowy ogłosił we wtorek komunikat w którym zapowiada zwolanie nadzwyczajnego zebrania swej rady na rodowej celem omówienia sprawy proklamowania strajku, o ile rokowania z przedstawicielami rządu nie dadzą rezultatu.

Sukcesy komunistów w Mandżurii

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse z Szanghaju, ofensywa chińskich wojsk komunistycznych w Mandżurii wzmogła się bardzo znacznie w ciągu ostatnich 24 godzin. Miasto Te-Hwei, znajdujące się na drodze do stolicy Mandżurii Czang - Czunu, zostało za-

atakowane z trzech stron przez oddziały komunistyczne. Sytuacja wojsk rządowych w tym mieście jest bardzo poważna.

Donoszą również w wzmózonej działalności chińskich wojsk komunistycznych w prowincji Szan-Tung i w centrum prowincji Ho-Pei.

s. 1 p.

JOZEF WASOWSKI

Prezes Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. odznaczony orderem Polonia Restituta, profesor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej i Wydziału Dziennikarskiego Akademii Nauk Politycznych.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 października 1947 roku w Warszawie.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia

ZARZĄD GŁÓWNY ZW. ZAW. DZIENNIKARZY R. P.

Mowa tronowa króla Jerzego

Pełna akceptacja polityki wewnętrznej i zagranicznej Attlee — Bevina

LONDYN (PAP). We wtorek na otwarciu parlamentu król Jerzy VI odczytał swą mowę tronową w obecności członków Izby Gmin i Izby Lordów.

Na wstępie król dokonał dłuższego przeglądu ustaw zaprojektowanych przez rząd w celu zwalczania kryzysu gospodarczego. Rząd dążyć będzie przede wszystkim do zrównoważenia bilansu płatniczego zwłaszcza drogą wzmocnienia eksportu. Zamierza on rozwinąć krajową produkcję artykułów żywnościowych, oraz wykorzystać swe uprawnienia w dziedzinie kontroli pracy, celem skierowania sił roboczych do przemysłów podstawowych. Wnieiony też będzie projekt ustawy zmierzający do ozbudowania produkcji na terenie całego imperium. Plan uzyskania większej ilości artykułów żywnościowych i surowców z zagranicy wymaga zawarcia umów długoterminowych z państwami zamorskimi.

W dziedzinie stosunków z innymi państwami mowa tronowa zapowiada, że rząd brytyjski będzie nadal brał udział w pracach nad ozbudową Europy, zapoczątkowanych na ostatniej konferencji w Paryżu i „uczyni wszystko, co jest w jego mocy dla poparcia projektów sformułowanych na tej konferencji”. Jak oświadcza mowa tronowa, trudności na drodze do współpracy i porozumienia międzynarodowego umocniły rząd brytyjski w decyzji popierania ONZ i szukania tą drogą środków pogłębienia wzajemnego zaufania.

„Żywię jak najpoważniejsze nadzieje — głosi mowa tronowa — że nadchodząca konferencja ministrów spraw zagranicznych doprowadzi do porozumienia, które umożliwi stworzenie demokratycznej i samowystarczalnych Niemiec, nie zagrażających bezpieczeństwu świata, jak również zadowalające zafatwienie sprawy sytuacji międzynarodowej Australii. Ufam również, że wkrótce uda się zawrzeć traktat pokojowy z Japonią, który przyczyni się do dobrobytu wszystkich krajów Dalekiego Wschodu”.

Przechodząc do spraw brytyjskiej wspólno-

ty narodów — mowa tronowa zapowiada wnieście projektu ustawy w sprawie usamodzielnienia Birmy, oraz wyraża nadzieję, że odbywające się obecnie pertraktacje umożliwią przedstawienie projektu ustawy w sprawie nadania Cejlonowi nowych praw autonomicznych w ramach wspólnoty brytyjskiej.

Specjalna ustawa ma zagwarantować wyświetlanie odpowiedniego odsetka filmów brytyjskich, pozostaje to w związku z zarządzeniami kryzysowymi które obciążają po-

datkiem 75 proc. zyski zagranicznych towarzystw filmowych. Zarządzenia te wywołały, jak wiadomo, ostre protesty w Hollywood.

Nastąpić ma reorganizacja sił zbrojnych na bazie pokojowej. Popierana będzie rekrutacją ochotników. Wśród szeregu innych ustaw mowa tronowa zapowiada reformy sądownictwa karnego w Anglii i Wali.

Z kolei zapowiedziano wnieście projektu ustawy w sprawie upaństwowienia produkcji i dystrybucji gazu w ramach planu koordynacji przemysłów energetycznych.

Odpowiedź marsz. Sokołowskiego na protest gen. Claya

BERLIN PAP. W związku z protestem, zgłoszonym przez gen. Claya przeciwko mowie, jaką wygłosił w Berlinie przedstawiciel administracji radzieckiej pułk. Tulpanow, na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej rady kontroli za brał głos dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech marsz. Sokołowski.

Oświadczył on, że mowie pułk. Tulpanowa nie można zarzucić, gdyż wystąpił on jedynie przeciwko intrygom reakcyjnych monopolistów amerykańskich, którzy chcieliby na nowo pogrążyć świat w cmenty krwawej wojennej kapieli.

„Jak sądzę — powiedział marsz. Sokołowski — gen. Clay nie zechce bronić tych intryg, o których wspomnieli pułk. Tulpanow”.

Polska w sprawie Grecji

Amb. Lange przedłożył projekt nowej rezolucji na zgromadzeniu generalnym O. N. Z.

NOWY JORK PAP. — Jak już donosiliśmy, na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu zgromadzenia ambasador Lange przedstawił projekt rezolucji polskiej, wzywającej członków ONZ do wycofania swych wojsk, misji i instruktorów wojskowych z Grecji.

W mowie swej ambasador Lange ponownie dokonał przeglądu tzw. „problemu greckiego, który od lat blisko dwóch zajmuje się ONZ. Przypominając początki sprawy greckiej w ONZ, ambasador Lange zwrócił uwagę na fakt, że w ciągu ub. roku jedynie państwa słowiańskie wskazywały światu i Narodom Zjednoczonym na niebezpieczny rozwój sytuacji w Grecji, grozący pokojowym stosunkom międzynarodowym.

W okresie tym mocarstwa zachodnie, występujące obecnie w roli obrońców pokoju światowego, odrzucali wszelkie przedstawione narodom zjednoczonym propozycje, zmierzające do pokojowego załatwienia sprawy greckiej.

Delegat polski podkreślił fakt niedotrzymania zobowiązań brytyjskich, złożonych publicznie w styczniu i lutym ub. roku przez rząd brytyjski, o wycofaniu wojsk brytyjskich z Grecji natychmiast po wyborach w tym kraju, jak również wskazał na to, że aż do grudnia ub. roku ani rząd grecki, ani rządy

anglosaskie nie uważały sytuacji w Grecji za niepokojące oraz nie miały żadnych zastrzeżeń co do stosunków między Grecją a jej sąsiadami.

Dopiero w grudniu ub. roku rząd grecki, zdając sobie sprawę z niemożności opanowania sytuacji politycznej wewnątrz kraju, zdecydował się na oskarżenie swych sąsiadów o interwencje w Grecji, aby w ten sposób ukryć własną coraz większą niemoc oraz coraz jaśniejszą interwencję w Grecji ze strony państw zachodnich.

W momencie tym Polska, pragnąc jak najszybszego załatwienia sprawy greckiej, wzięła jak najwyższy udział w formowaniu bałkańskiej komisji śledczej, a następnie w tonie tej komisji starała się określić prawdziwe oblicze sytuacji w Grecji.

Jednakże jedno z mocarstw przeszło do otwartej interwencji w sprawę grecką, co wpłynęło ujemnie na przebieg prac komisji bałkańskiej. Większość tej komisji rozpoczęła gromadzenie materiału na poparcie oskarżeń greckich w sprawie rzekomej ingerencji jej sąsiadów.

Pewne grupy członków ONZ w ciągu ostatnich kilku miesięcy torpedowały w Radzie Bezpieczeństwa wszelkie próby kompromisu, pragnąc z debaty greckiej ukuć kapitał polityczny przeciwko jednemu z wielkich

moocarstw. Następnie wniesiono sprawę grecką na obecne zgromadzenie. Inicjatorzy nagonki na sąsiadów Grecji uczynili wszystko, aby nie dopuścić do porozumienia stron. Udało się im przeforsować swe stanowisko w komisji politycznej, czego wynikiem jest powołanie do życia nowej komisji bałkańskiej, która będzie usiłowała ingerować w życie wewnętrzne sąsiadów Grecji.

Komisja owa — oświadczył ambasador Lange — nie ma nic wspólnego z duchem kompromisu i pojednania i nie może prowadzić do poprawy stosunków między Grecją a innymi państwami bałkańskimi.

Sprawie greckiej nadano ostatecznie charakter zmywu, skierowanej przeciwko jednemu z wielkich mocarstw. Zdając sobie z tego sprawę, Polska w komisji tej, której powołanie jest sprzeczne z celami i strukturą ONZ, nie weźmie udziału. Tym nie mniej Polska jeszcze podejmuje inicjatywę, występując o ewakuację wojsk obcych z Grecji, Polska powołuje się na opinie demokratycznych kół greckich, które wielokrotnie stwierdzały, że rozwiązanie sprawy jest możliwe dzięki ewakuacji tych wojsk, przeprowadzeniu wolnych wyborów i powołaniu rządu koalicyjnego.

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Białewskiego Nr 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 23/25 ogłaszają przetarg nieograniczony na usunięcie gzymsów w posesji od ul. Wólczańskiej 40/42.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem „Oferta na usunięcie gzymsów” należy składać w Wydziale Ruchu do dnia 28.10. 47 r. godz. 9.30.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.10. 47 r. godz. 10.

Wadium przetargowe w wysokości 25.000 zł należy wpłacić do Banku Narodowego na konto firmy Nr 28. Kwit z opłaty wadium należy dołączyć do oferty.

Słupy kosztorys i wszelkie informacje udziela Wydział Ruchu ul. Al. Kościuszki 23/25. 10145

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 19.X.47

ZEGAREK NA REKĘ

wygrała ob. Halina Szczeszak, zam w Łodzi, ul. Chelmońskiego 10 m 1. pracownica Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego w Łodzi ul. Siedlecka 1.

Ob. Szczeszak proszona jest o przybycie do naszej redakcji w godz. od 16-ej do 18-ej.

Sprawa kolonii włoskich

na radzie zastępców Wielkiej Czwórki

LONDYN. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki do spraw przyszłości byłych kolonii włoskich powołano komisję badawczą, składającą się z 6 członków, która ma udać się do tych kolonii. Komisja ma dostarczyć zastępcom ministrów koniecznych danych w sprawie

sytuacji tych terenów i poglądów miejscowej ludności. Kwestię kolejności, w jakiej komisja ma odwiedzić byłe włoskie kolonie — Libię, Erytreę i Somali, pozostawiono do jej uznania, ponieważ zastępcy ministrów nie osiągnęli porozumienia w tym względzie. Jeżeli jednak komisja nie poweźmie decyzji do środy, sprawa ta wróci do zastępców ministrów.



WOLNY PRZEKŁAD * Z * L. SZCZEPKINA

Wyczuwał po prostu fizycznie, że coś niezrozumiałego, a mimo to groźnego, wisí w powietrzu. Był bardzo zmęczony, więc położył się i usiłował zasnąć. Ukłotył się miarowym stukotem kół, sam nie wiedział kiedy pogrążył się w ciężkim śnie.

Późną nocą nagle ocknął się i znów wyczuł, wyraźne, złowieszcze i natęczyło spojrzenie czyichś niewidzialnych oczu. Dotknął machinalnie ręką czoła i poczuł krople zimnego potu. Spuścił nogi na kolyszącą się podłogę, zastanawiając się nad tym, kto właściwie i w jaki sposób mógł go śledzić. W przedziale prócz niego nikogo nie było. Widział to wyraźnie. Wysiłkiem woli zmusił się do narzucenia płaszcza i zbliżenia się ostrożnie na palcach do drzwi. Powoli otworzył drzwi i wyrzucił na korytarz. Był pusty. Ostrożnie stąpając przeszedł wzdłuż korytarza, podszedł do drzwiczek tualety i, sam nie zdając sobie sprawy z tego co

robi, pociągnął je gwałtownie ku sobie. W tualecie, nachylona nad umywalką stała ubrana w jakąś barwną piżamę Osienina. Ze zdziwieniem podniosła na niego go oczy. Spojrzenia ich się spotkały.

— Naprawdę bardzo pana przepraszam — powiedziała. — To chyba ja pana niechcąc obudziłam. Przechodząc obok pańskiego przedziału, pozwoliłam sobie spojrzeć przez szybki, gdyż była niezastonięta. Czy nie ma pan przypadkiem jakiegoś proszku od bólu głowy? Pani Zubowa strasznie cierpi. Okropnie boli ją głowa. To prawdopodobnie skutek spotkania z panem. Tyle wspomnień i tyle wzruszenia.

— Jest mi niewymownie przykro, ale niestety nie mam przy sobie żadnych lekarstw. — odpowiedział Leontiejew, zupełnie już uspokojony co do powodów swego bezpodstawnego strachu. — Może zapytamy o jakiś proszek konduktora?

Spotkawszy konduktora podzielił się z nim swoimi spostrzeżeniami co do możliwości podejrzanego wizyty w jego przedziale.

Konduktor, że nie ukrywam zdziwieniem, wysłuchał urwanych słów Leontiejewa. Spojrzył uważnie na niego. Z tego spojrzenia nie trudno było wywnioskować, iż słowa Leontiejewa nie wzbudziły w nim większego zaufania. Zmierzył go sceptycznym wzrokiem od stóp do głowy i, uważając prawdopodobnie za podchmielonego, powiedział:

— Zapewne przywidziało się panu. — Jeszcze raz obrzucił go badawczym spojrzeniem i, w końcu upewniając się, że pa sażer istotnie nie zaglądał do kieliszka, ciągnął dalej: — Przecież drzwi do korytarza były zamknięte z jednej strony, a z drugiej — stałem przez cały czas przy wejściu do wagonu. W korytarzu, jak pan sam zauważył, nie było żywej duszy. Bagaż cały. Proszę być zupełnie spokojnym. U nas nie kradną. Tyle przed wojną przewoził się cudzoziemców. Bo, uważa pan, jest to linia międzynarodowa — Moskwa — Władywostok. I wszystko było zawsze w porządku. Nikogo nigdy nie okradli. Czy można już pościel zabrać z przedziału? Czy pan będzie jeszcze spał?

Jednak ten wypadek nie rozwiązał niepokojów Leontiejewa. Odwrótnie, wzmocnił go, chociaż inżynier z natury swojej był człowiekiem zrównoważonym i nie łatwo poddającym się wpływom takich drobniostek. „Istotnie — pomyślał — pewnie przywidziało mi się”.

Dzień w pociągu ciągnął się niestety dłużej. Inżynier siedział ciągle w swo-

im przedziale, palił papierosa, leniwie wertował zabrane ze sobą gazety i książki, spoglądał przez okno i znów palił nieskończenie. Nikt go nie niepokoił, nikt nie zaglądał do jego przedziału, opatrzonego na szklanych drzwiach napisem: — „zarezerwowany”. Dopiero przed wieczorem gdy znużyło mu się siedzenie, wyszedł na korytarz. Stał przy oknie i zapalając papierosa rozjeżdżał się dookoła. Zobaczył jakieś dwie kobiety, które zauważył już w Czelabińsku, gdy wsiadał do pociągu. Nie zamienił z nimi ani słowa, bo nie miał ku temu najmniejszego powodu. Zresztą, nie było to w jego przyzwyczajeniach zawierać przygodne znajomości. Nawet nigdy nie myślał o czymś podobnym. Jednak, mimo woli, prawdopodobnie z nudów — zwrócił na nie uwagę.

Jedną z kobiet była już starsza, druga młoda. Starsza miała regularne rysy ze śladami minionej urody, wyglądała bardzo dobrodusznie, jak wyglądają początkowo stare babcie czy ciotki. Młoda posiadała interesującą i efektowną twarz, na której jaśniejszy zarysowywał się wpływ sceny. Tylko artyści posiadają coś takiego w twarzy i oczach, co je różni od innych kobiet. Obie panie rozmawiały przyjaźnie między sobą. Do Leontiejewa dolaływały urywki tej ożywionej rozmowy. Z niektórych, usłyszyanych przez niego słów, mógł się zorientować, że starsza pani bardzo niepokoiła się o męża. Już od dłuższego czasu nie dawał żadnego znaku życia o sobie. Młoda pasażerka próbowała ją pocieszyć.

O sytuacji międzynarodowej

Referat wygłoszony przez tow. A. Żdanowa na Naradzie informacyjnej przedstawicieli 9-ciu partii odbytej w Polsce w końcu września 1947 r.

I. Sytuacja światowa po wojnie

W wyniku drugiej wojny światowej zaszły istotne zmiany w całokształcie sytuacji międzynarodowej. Klęska wojenna bloku państw faszystowskich, antyfaszystowski, wyzwolający charakter wojny, decydująca rola Związku Radzieckiego w zwycięstwie nad faszystowskimi napastnikami radykalnie zmienił stosunek sił między dwoma systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym na korzyść socjalizmu.

NA CZYM POLEGA ISTOTA TYCH ZMIAN?

Głównym wynikiem drugiej wojny światowej jest fakt klęski wojennej Niemiec i Japonii — dwóch najbardziej wojowniczych i agresywnych państw kapitalistycznych.

Reakcyjne, imperialistyczne elementy na całym świecie, a zwłaszcza w Anglii, w Stanach Zjednoczonych i we Francji, liczyły szczególnie na Niemcy i Japonię, a przede wszystkim na hitlerowskie Niemcy, w nadziei, że po pierwsze, okażą się one siłą najbardziej zdolną do wymierzenia Związkowi Radzieckiemu ciosu, który jeśli nie zniszczy go całkowicie, to co najmniej osłabi go i poderwie jego wpływ; po drugie że okażą się one siłą zdolną do rozgromienia rewolucyjnego ruchu robotniczego i ruchu demokratycznego w samych Niemczech i w krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej napaści, co miałoby doprowadzić do umocnienia całego systemu kapitalistycznego. Do tego sprawdzała się jedna z głównych przyczyn przedwojennej monarchistycznej polityki „obłaskawienia” i faworyzowania faszystowskiej agresji, polityki, konsekwentnie uprawianej przez rządzące koła imperialistyczne Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Ale nadzieje anglo-francusko-amerykańskich imperialistów pokładane w hitlerowcach nie ziściły się. Hitlerowcy okazali się słabsi. Związek Radziecki zaś i milujące wolność narody silniejsze niż przypuszczali monarchiści. W wyniku drugiej wojny światowej główne siły wojujące faszystowskiej reakcji międzynarodowej zostały rozbite i na długi okres czasu unieszkodliwione.

W związku z tym światowy system kapitalistyczny jako całość poniósł jeszcze jedną poważną stratę. Jeśli najbardziej doniosłym rezultatem I wojny światowej było przerwanie jednolitego frontu imperialistycznego i oderwanie się Rosji od światowego systemu kapitalistycznego, jeśli w wyniku zwycięstwa systemu socjalistycznego w Związku Radzieckim kapitalizm przestał być jedynym powszechnym systemem gospodarki światowej, to w wyniku II wojny światowej i klęski faszystowskiej oraz osłabienia światowej pozycji kapitalizmu i wzmocnienia ruchu antyfaszystowskiego, nastąpiło oderwanie się od systemu imperialistycznego szeregu krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. W krajach tych powstały nowe, ludowe, demokratyczne ustroje. Wielki przykład wojny narodowej Związku Radzieckiego, wyzwolająca rola armii radzieckiej zbiegły się ze szeroką masową, wyzwolającą walką narodów milujących wolność z faszystowskim napastnikiem i jego poplecznikami.

Zdrzący interesów narodowych

W toku tej walki elementy profaszystowskie, które współpracowały z Hitlerem, kolaboranciści spośród wielkich kapitalistów, obszarników, wysokich urzędników, monarchistycznych kół oficerskich, zostali zdemaskowani jako zdrzący interesów narodowych. W krajach naddunajskich jednocześnie z wyzwoleniem od faszystowskiego jarzma niemieckiego nastąpiło usunięcie od władzy kliki burżuazyjno-obszarniczej, skompromitowanej współpracą z niemieckim fa-



A. Żdanow — sekretarz Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików).

szystym, oraz dojścia do władzy nowych sił ludowych, sił, które wysunęły się na czoło walki z hitlerowskim najeźdźcą. W krajach tych doszli do władzy przedstawiciele robotników, chłopów i postępowej inteligencji. Niepomniemnie wzrósł autorytet i wpływ klasy robotniczej w narodzie, ponieważ okazała się najbardziej bohaterką, najbardziej konsekwentną i bezkompromisową w walce z napastnikiem faszystowskim.

Nowy typ państwa — republika ludowa

Nowa demokratyczna władza w Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Albanii, potrafiła w oparciu o masy ludowe, w krótkim czasie dokonać takich postępowych demokratycznych przeobrażeń, jakich burżuazyjna demokracja już nie potrafi dokonać.

Reforma rolna oddała ziemię chłopom i zlikwidowała klasę obszarników. Unarodowienie wielkiego przemysłu i banków, konfiskata własności zdrączy, współpracujących z Niemcami, gruntownie podważyły pozycje kapitalu monopolistycznego w tych krajach i wyzwoliły masy ludowe z jarzma imperializmu. W ten sposób stworzona została podstawa państwowej, ogólnonarodowej własności, stworzony został nowy typ państwa — republika ludowa, w której władza należy do ludu, wielki przemysł, transport i banki — należą do państwa, siła zaś kierowniczą jest blok klas pracujących ludności z klasą robotniczą na czele. W rezultacie narody tych krajów nie tylko wyzwoliły się z więzów imperializmu, ale tworzą podstawy dla przejścia na drogę socjalistycznego rozwoju.

Wzrósł autorytet ZSRR

W wyniku wojny wzrósł ogromnie autorytet i znaczenie międzynarodowe Związku Radzieckiego. Związek Radziecki był siłą kierowniczą i duszą walki, która doprowadziła do zbrojnego rozgromienia Niemiec i Japonii. Wokół Związku Radzieckiego zjednoczyły się postępowe siły demokratyczne całego świata. Państwo socjalistyczne przetrwało najcięższe próby wojny i wyszło zwycięsko ze śmiertelnych zapasów z potężnym wrogiem, Związek Radziecki wyszedł z tej wojny nie osłabiony, lecz wzmocniony.

ISTOTNE ZMIANY ZASZŁY RÓWNIEŻ W ŚWIECIE KAPITALISTYCZNYM.

Spółród 6-ciu t, zw. wielkich mocarstw imperialistycznych (Niemcy, Ja-

ponia, Anglia, St. Zjednoczone, Francja i Włochy) trzy odpadły w wyniku klęski wojennej (Niemcy, Włochy, Japonia). Francja również została osłabiona i straciła swoje dawne znaczenie jako wielkie mocarstwo. Zostały więc dwa tylko „wielkie” światowe mocarstwa imperialistyczne — St. Zjednoczone i Anglia.

Pozycja Anglii nadwątlona

Ale pozycja jednego z nich — Anglii została nadwątlona.

W czasie wojny okazało się, że imperializm angielski osłabił pod względem wojskowym i politycznym. W Europie Anglia okazała się bezsilną wobec napaści niemieckiej. W Azji, Anglia, potężne mocarstwo imperialistyczne, nie potrafiła własnymi siłami utrzymać swoich posiadłości kolonialnych. Na skutek czasowej utraty łączności z koloniami, które zaopatrywały metropolię w żywność i surowce oraz pochłaniały znaczną część jej produkcji przemysłowej, Anglia w swej gospodarce wojennej okazała się zależną od amerykańskich dostaw żywnościowych i przemysłowych. Po wojnie zależność finansowo-ekonomiczna Anglii od St. Zjednoczonych wzrosła coraz bardziej. Wprawdzie po wojnie Anglia zdołała odzyskać swe kolonie, jednakże napotkała tam na wzmoczone wpływy amerykańskiego imperializmu, który w czasie wojny rozwinął aktywną działalność na wszystkich terenach, uznawanych przed wojną za wyłączną sferę wpływów kapitalu angielskiego (Bliży i Środkowy Wschód, Azja południowo-wschodnia). Wzrosły również wpływy St. Zjednoczonych w dominium brytyjskich i w Ameryce Południowej, gdzie dawną rolę Anglii w coraz to większej mierze przejmują St. Zjednoczone.

W wyniku II wojny światowej zastrzył się KRYZYS SYSTEMU KOLONIALNEGO, co znalazło wyraz w ogromnym wzmocnieniu narodowego ruchu wywoleńczego w koloniach i w krajach zależnych. Wskutek tego zagrożone zostało zaplecze systemu kapitalistycznego. Narody kolonialne nie chcą więcej żyć jak dawniej. Klasy panujące metropolii nie mogą nadal jak dawniej rządzić koloniami. Próby zdławienia narodowego ruchu wywoleńczego siłą zbrojną natrafiają dziś na wzmagający się zbrojny opór narodów kolonialnych i prowadzą do przewlekłych wojen kolonialnych (Holandia - Indonezja, Francja - Vietnam).

Amerykańscy kapitaliści zarobili na wojnie

Wojna, będąca następstwem nierównomierności rozwoju kapitalizmu w no-

szczególnych krajach, doprowadziła do dalszego zaostrenia tej nierównomierności. Spośród wszystkich państw kapitalistycznych jedynie St. Zjednoczone Ameryki Płn. wyszły z tej wojny nie osłabione, lecz znacznie wzmocnione, zarówno pod względem gospodarczym, jak i wojskowym. Amerykańscy kapitaliści dobrze zarobili na wojnie, a naród amerykański nie zaznał niedoli, jaką niesie wojna, nie zaznał jarzma okupacji, ani skutków nalotów powietrznych. Stosunkowo niewielkie były też straty w ludziach, jakie poniosły St. Zjednoczone, które faktycznie przystąpiły do wojny w ostatnim okresie, kiedy losy jej były już przesądzone. Stanom Zjednoczonym dała wojna przede wszystkim możliwość rozszerzenia na wielką skalę produkcji przemysłowej oraz ogromnego zwiększenia eksportu (głównie do Europy).

Koniec wojny postawił przed St. Zjed. Ameryki szereg nowych problemów. Kapitalistyczne monopole dążyły do utrzymania swych zysków na dotychczasowym wysokim poziomie. Zmierzały przede do tego, by rozmiary dostawy okresu wojennego nie uległy zmniejszeniu. W tym celu jednak musiały St. Zjednoczone utrzymać w swym ręku rynki zagraniczne, które pochłaniały amerykańską produkcję w czasie wojny i zdobywać nowe rynki, ponieważ w wyniku wojny obniżyła się gwałtownie siła nabywcza większości krajów. Wzmogła się również zależność finansowo-gospodarcza tych krajów od St. Zjednoczonych. St. Zjednoczone ułokowały za granicą kredyty na sumę 19 miliardów dolarów, nie licząc sum ułokowanych w Banku Międzynarodowym i Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Główni konkurenci St. Zjednoczonych — Niemcy i Japonia — znikli z rynku światowego, co stworzyło nowe, bardzo rozległe możliwości dla St. Zjednoczonych.

USA proklamowały politykę zaborczej ekspansji

Jeśli przed II wojną światową najbardziej wpływową, reakcyjną koła imperializmu amerykańskiego uprawiały politykę izolacjonistyczną i powstrzymywały się od czynnego wtrącania się do spraw Europy, czy Azji, to w nowej sytuacji wojennej władcy Wall-Street zaczęli uprawiać nową politykę. Wyszuli oni program takiego wyzyskania całej amerykańskiej potęgi wojennej i ekonomicznej, by nie tylko utrzymać i ugruntować zdobyte w czasie wojny pozycje zagraniczne, lecz również rozszerzyć je maksymalnie, zajmując na rynkach światowych miejsce Niemiec, Japonii i Włoch. Znaczne osłabienie siły gospodarczej innych państw kapitalistycznych stworzyło możliwości spekulacyjnego wykorzystania powojennych trudności ekonomicznych, które ułatwiają podporządkowanie tych krajów kontroli amerykańskiej, a zwłaszcza wykorzystania powojennych trudności gospodarczych W. Brytanii. Stany Zjednoczone proklamowały nową politykę, politykę otwartej, zaborczej ekspansji.

Ta nowa polityka otwartej ekspansji St. Zjednoczonych ma na celu urzeczywistnienie panowania imperializmu amerykańskiego nad całym światem. St. Zjednoczonym chodzi o utrwalenie ich monopolistycznej pozycji na rynkach światowych, którą to pozycję osiągnęły dzięki wyeliminowaniu dwóch swych największych konkurentów — Niemiec i Japonii i osłabienia swych kapitalistycznych partnerów — Anglii i Francji. Dlatego też nowy kurs polityki St. Zjednoczonych przewiduje szeroki program posunięć natury wojskowej, ekonomicznej i politycznej. Posunięcia te zmiernają do politycznego i ekonomicznego podporządkowania St. Zjednoczonym wszystkich krajów, będących przedmiotem ich ekspansji, do sprowadzenia tych krajów do roli satelitów. W tym celu St. Zjednoczone dążą do wprowadzenia w tych krajach takich rządów, które by usunęły wszelkie przeszkody, jakie przed eksploatacją tych kra-

(Ciąg dalszy na stronie 4-jej)

O sytuacji międzynarodowej

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

ów przez kapitał amerykański stawia ruch robotniczy i demokratyczny. St. Zjednoczone usiłują zastosować ten nowy kurs swej polityki nie tylko wobec swych wczorajszych wrogów i państw neutralnych, ale również — i to w rosnącej mierze — wobec swych sojuszników z okresu wojny.

Szczególną uwagę poświęcają St. Zjednoczone wyzyskaniu trudności ekonomicznych Anglii — sojusznika, a zarazem z dawien dawna kapitalistycznego rywala i konkurenta. Amerykańska polityka ekspansji wychodzi z założenia, że nie tylko nie należy dopuścić do uwolnienia się Anglii z kleszczy zależności gospodarczej od St. Zjednoczonych, datującej się z okresu wojny, lecz że przeciwnie, należy zwiększyć nacisk na Anglię po to, by stopniowo pozbać ją kontroli nad koloniami, wyprzeć ją z jej sfer wpływów i zepchnąć do roli PAŃSTWA — WASALA.

Zatym nowa polityka St. Zjednoczonych ma na celu umocnienie ich monopolistycznej pozycji i zmierza do podporządkowania i uzależnienia od siebie kapitalistycznych partnerów.

Ale na drodze dążenia St. Zjednoczonych do panowania nad światem stoi Związek Radziecki, ostoja antyimperialistycznej i antyfaszystowskiej polityki, jego rosnące wpływy na arenie międzynarodowej, na drodze tego dążenia stoją kraje nowej demokracji, które uwolniły się spod kontroli imperializmu anglo-amerykańskiego oraz robotnicy wszystkich krajów, a wśród nich również robotnicy St. Zjednoczonych, którzy nie chcą nowych wojen w imię panowania ich ciemiężycieli. Dlatego nowa, reakcyjna polityka ekspansji St. Zjednoczonych zmierza do walki ze Związkiem Radzieckim, z krajami nowej demokracji, z ruchem robotniczym na całym świecie, z ruchem robotniczym w St. Zjednoczonych, z wyzwoleńcami, antyimperialistycznymi siłami we wszystkich krajach.

Amerkańscy reakcjonści, głęboko zaniepokojeni sukcesami socjalizmu w Zw. Radzieckim, sukcesami krajów nowej demokracji oraz rozwojem ruchu robotniczego i demokratycznego we wszystkich krajach świata po wojnie, pretendują do roli „zbawców”, ratujących system kapitalistyczny przed komunizmem

W ślady faszystowskich napastników

Ten otwarcie ekspansjonistyczny program St. Zjed. bardzo przypomina awanturyczny program faszystowskich napastników, którzy, jak wiadomo całkiem nie dawno również pretendowali do panowania nad światem i ponieśli haniebną klęskę. Podobnie jak hitlerowcy, którzy sposobili się do zbrojeckiej agresji posługiwali się hasłem walki z komunizmem, po to, by tym łatwiej gnębić i ujarzmić wszystkie narody, a przede wszystkim swój własny naród, tak samo rządzące dziś koła St. Zjednoczonych maskują swoją politykę ekspansji, a nawet swoją ofensywę przeciwko żywoim interesom słabszego konkurenta imperialistycznego — Anglii, rzekomą obroną przed niebezpieczeństwem komunizmu. Gorąckowy wyścig zbrojeń, budowa nowych baz wojennych i tworzenie przyczółków dla amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich częściach świata, uzasadnia się obłudnymi argumentami „obrony” przed urojoną groźbą wojny ze strony Związku Radzieckiego. Amerykańska dyplomacja, działając metodami zastraszenia, korupcji i szantażu bez trudu wymusza na innych krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim na Anglii formalne uznanie uprzywilejowanej pozycji zdobytych przez St. Zjednoczone w Europie i w Azji, w zachodnich strefach Niemiec, w Austrii, we Włoszech, w Grecji, w Turcji, w Egipcie, Iranie, Afganistanie, w Chinach, Japonii itd.

Amerkańscy imperialiści, uważając siebie za główną siłę powołaną do prze-

ciwstawienia się Związkowi Radzieckiemu, krajom nowej demokracji, ruchowi demokratycznemu i robotniczemu we wszystkich krajach, za oporę reakcyjnych i antydemokratycznych sił na całym świecie, już nazajutrz po zakończeniu II wojny światowej, przystąpiły do odbudowy frontu antyradzieckiego wymierzonego jednocześnie przeciw światowej demokracji. Zaczęły też popierać antynarodowe, siły reakcyjne — kolaboracjonistów i dawnych agentów kapitalistycznych w krajach europejskich, które u-

wolnily się z pod jarzma hitlerowskiego i zaczęły budować swe życie według własnej woli.

Najbardziej zaciekli politycy imperialistyczni stracili wszelkie poczucie rzeczywistości i idąc śladem Churchilla, zaczęły wysuwać plany jak najszybszego rozpoczęcia prewencyjnej wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu, wzywając otwarcie do użycia przeciw ludności Związku Radzieckiego broni atomowej, która chwilowo stanowi monopol amerykański. Podlegacze wojenni usiłują za-

stąpić i szantażować nie tylko Związek Radziecki, ale i inne kraje, a w szczególności Chiny i Indie, przedstawiając w oszczerczy sposób Związek Radziecki, jako ewentualnego napastnika, siebie zaś, jako „przyjaciół” Chin i Indii i „zbawców” od niebezpieczeństwa komunistycznego, powołanych do udzielenia „pomocy” słabszym. W ten sposób zmierzają do utrzymania Chin i Indii w uległości wobec imperializmu, do utrwalenia ich niewoli ekonomicznej i politycznej.

II.

Nowy układ sił politycznych po wojnie i powstanie dwóch obozów — obozu imperialistycznego i antydemokratycznego oraz obozu antyimperialistycznego i demokratycznego

Zasadnicze zmiany w międzynarodowej sytuacji i w sytuacji poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata.

POWSTAŁ NOWY UKŁAD SIŁ POLITYCZNYCH. Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia wojny, tym wyraźniej występują dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej, odpowiadające podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa główne obozy — oboz imperialistyczny i antydemokratyczny z jednej strony i oboz antyimperialistyczny i demokratyczny z drugiej strony.

Główną kierowniczą siłą obozu imperialistycznego są St. Zjednoczone Ameryki Północnej. Sojusznikami St. Zjednoczonych są Anglia i Francja, przy czym istnienie rządu Partii Pracy, Atlee'ego i Bevinu w Anglii oraz socjalistycznego rządu Ramadier'a we Francji nie stoi na przeszkodzie temu, że Anglia i Francja we wszystkich ważniejszych sprawach dostosowują się do imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych, jako ich satelici. Oboz imperialistyczny znajduje również poparcie ze strony państw posiadających kolonie — takich, jak Belgia i Holandia, krajów o reakcyjnych rządach antydemokratycznych, jak Turcja i Grecja, krajów zależnych od St. Zjednoczonych pod względem politycznym i ekonomicznym, jak kraje Bliskiego Wschodu, Południowej Ameryki, Chiny.

GŁÓWNYM CELEM OBOZU IMPERIALISTYCZNEGO JEST WZMOCNIENIE IMPERIALIZMU, PRZYGOTOWANIE NOWEJ WOJNY IMPERIALISTYCZNEJ, WALKA Z SOCJALIZMEM I DEMOKRACJĄ ORAZ UDZIELANIE WSZĘDZIE POPARCIA REAKCYJNYM I ANTYDEMOKRATYCZNYM RZĄDOM I RUCHOM PROFASZYSTOWSKIM.

Dla realizacji tych zadań oboz imperialistyczny gotów jest oprzeć się na siłach reakcyjnych i antydemokratycznych we wszystkich krajach i popierać wczorajszych przeciwników wojennych przeciwko swym wojennym sojusznikom.

DRUGI OBOZ TWORZĄ SIŁY ANTYIMPERIALISTYCZNE I ANTYFASZYSTOWSKIE. TRZONEM TEGO OBOZU STANOWI ZWIĄZEK RADZIECKI I KRAJE NOWEJ DEMOKRACJI. Do tego obozu należą również kraje, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju, jak np. Rumunia, Węgry, Finlandia. Do obozu antyimperialistycznego przylgają się Indonezja, Viet - Nam, sympatyzują z nim Indie, Egipt, Syria.

Oboz antyimperialistyczny opiera się we wszystkich krajach na ruchu robotniczym i demokratycznym, na bratnich partiach komunistycznych, w krajach zaś kolonialnych i zależnych na bojownikach

narodowego ruchu wyzwolenieckiego, na całym świecie na pomocy wszystkich postępowych sił demokratycznych, istniejących w każdym kraju. Celem tego obozu jest walka przeciwko niebezpieczeństwu nowych wojen i imperialistycznej ekspansji, wzmocnienie demokracji i zniszczenie resztek faszyzmu.

ZSRR orędownikiem pokoju, wolności i niepodległości narodów

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed wszystkimi miłującymi wolność narodami doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, który by utrwalił zwycięstwo nad faszyzmem. Kierowniczą rolą w realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada Związkowi Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej. Wynika to z istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, które na gruncie obecnej wszelkie zaborecze eksploatorskie pobudki i któremu należy na stworzeniu najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich warunków jest pokój. Jako reprezentant nowego wyższego systemu społecznego — Zw. Radziecki w swojej polityce zagranicznej odzwierciedla dążenia całej postępowej ludzkości, która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, którą rodzi kapitalizm.

Zw. Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego, kolonialnej eksploatacji w jakiegokolwiek postaci. Zmieniony w rezultacie II wojny światowej stosunek sił świata kapitalizmowi i światu socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej państwa Radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Zjednoczenie obozu demokracji

Wszystkie siły obozu antyimperialistycznego i antyfaszystowskiego zjednoczyły się w celu zabezpieczenia sprawiedliwego, demokratycznego pokoju. Na tej nowej platformie wyrosła i wzmocniła się przyjazna współpraca Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych we wszystkich sprawach polityki zagranicznej. Kraje te, a przede wszystkim kraje nowej demokracji — Jugosławia, Polska, Czechosłowacja, Albania, które odegrały poważną rolę w wyzwolenie wojnie przeciwko faszyzmowi, a także Bulgaria, Rumunia, Węgry, częściowo Finlandia, które przylały się do frontu antyfaszystowskiego, stały się w okresie powojennym zdecydowanymi bojownikami o pokój, o demokrację, o swoją wolność i niezależność, przeciwko wszelkim próbom St. Zjednoczonych i Anglii cofnięcia ich rozwoju i narzucenia im ponownie imperialistycznego jarzma.

Sukcesy i zwrot autorytetu międzynarodowego obozu demokratycznego nie mogą, rzecz jasna, wzbudzić zadowolenia w obozie imperialistów. Jeszcze w toku II wojny światowej w Anglii i w Ameryce ciągle wzrastała aktywność sił reakcyjnych, które dążyły do

pokrzyżowania działań uzgodnionych przez państwa sojusznice, starały się przedłużyć wojnę, aby wykrwawić Związek Radziecki i uchronić faszystowskich napastników od zupełnej klęski. Sabotowanie drugiego frontu przez anglosaskich imperialistów z Churchill'em na czele wyraźnie odzwierciedlało tendencję, która w swojej istocie była dalszym ciągiem polityki „monachijskiej” w nowej zmienionej sytuacji. Ale póki trwała wojna, reakcyjne koła Anglii i St. Zjednoczonych nie miały odwagi wyrazić w sposób otwarty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokratycznym. Zdawały sobie bowiem dobrze sprawę, że sympatie mas ludowych na całym świecie są całkowicie po stronie Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych. Ale już w ostatnich miesiącach przed zakończeniem wojny, sytuacja zaczęła się zmieniać. Podczas pertraktacji na konferencji berlińskiej (konferencji zwanej Poczdamską) w lipcu 1945 roku angloamerykańscy imperialiści wykazali już, że nie zamierzają liczyć się ze słusznymi interesami Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i państw demokratycznych w ciągu 2 ostatnich lat jest polityką walki o konsekwentną realizację zasad demokratycznych powojennego świata. Państwa obozu antyimperialistycznego są nieugiętymi i konsekwentnymi rzecznikami realizacji tych zasad i ani na krok od nich nie odstępują. Dlatego głównym zadaniem polityki zagranicznej państw demokratycznych po wojnie jest walka o demokratyczny pokój, o likwidację resztek faszyzmu, o niedopuszczenie do odrodzenia faszystowskiej imperialistycznej agresji, o wzmocnienie zasady równouprawnienia narodów i poszanowania ich suwerenności, o redukcję zbrojeń w ogóle, a w szczególności o zakaz użycia najbardziej niszczących rodzajów broni, mających na celu masową zagładę ludności cywilnej.

Przy rozwiązywaniu wszystkich tych zadań dyplomacja Związku Radzieckiego i państw demokratycznych napotkała na opór dyplomacji angloamerykańskiej, która po wojnie przeprowadzała konsekwentnie i wytrwale linię uchylania się od gloszonych w czasie wojny przez sojuszników wspólnie ustalonych zasad budowy świata powojennego, linie zastąpienia tej polityki pokoju i wzmocnienia demokracji nową polityką, zmierzającą do obalenia powszechnego pokoju, do obrony elementów faszystowskich, do przesładowania demokracji we wszystkich krajach.

O redukcji zbrojeń i o zakaz broni atomowej

OGROMNE ZNACZENIE MA WSPÓLNA AKCJA DYPLOMACJI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH, ZMIERZAJĄCA DO ROZWIĄZANIA PROBLEMU REDUKCJI ZBROJEŃ I ZAKAZU SZCZEGÓLNIE NISZCZĄCEGO RODZAJU BRONI — BOMBY ATOMOWEJ.

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

O sytuacji międzynarodowej

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

Z inicjatywy Związku Radzieckiego do Organizacji Narodów Zjednoczonych wniesiony został projekt powszechny redukcji zbrojeń oraz zgłoszony wniosek stwierdzający, że zakaz produkcji i wykorzystywania energii atomowej do celów wojennych jest sprawą najpilniejszą.

Ten wniosek rządu radzieckiego na ciekawie napotkał opór ze strony St. Zjedn. i Anglii. Koła imperialistyczne wszelkimi siłami sabotowały to rozwiązanie, co znalazło wyraz w ciągłym wysuwaniu rozmaitych jałowych zastrzeżeń i przeszkód, byleby utracić uchwalenie jakichkolwiek skutecznych, praktycznych środków. Działalność delegatów Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych w organach ONZ to systematyczna, codzienna, uporczywa walka o demokratyczne zasady międzynarodowej współpracy, o demaskowanie intryg imperialistycznych spiskowców przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Szczególnie wyraźnie wystąpiło to np. podczas dyskusji o sytuacji na północnej granicy Grecji. Związek Radziecki wraz z Polską zdecydowanie wystąpił przeciwko wykorzystywaniu Rady Bezpieczeństwa dla dyskredytowania Jugosławii, Bułgarii i Albanii, kłamliwie oskarżanych przez imperialistów o akty agresji wobec Grecji.

ZSRR wykazał swoją wolę i chęć współpracy

Założeniem radzieckiej polityki zagranicznej jest uznanie współistnienia w perspektywie długiego okresu dwóch systemów — kapitalizmu — i socjalizmu. Wynika z tego możliwość współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami o innych systemach pod warunkiem zachowania zasady wzajemności i wypełnienia przyjętych zobowiązań. Wiadomo, że Związek Radziecki zawsze dotrzymywał i dotrzymuje przyjęte przez siebie zobowiązania. Związek Radziecki wykazał swoją wolę i chęć współpracy.

Zgoła odmienną politykę prowadzi w ONZ Anglia i Ameryka, które czynią wszystko, ażeby uchylić się od dawniej przyjętych zobowiązań i mieć rozwiązane ręce dla przeprowadzenia nowej polityki, mającej na celu nie współpracę narodów, lecz szczytowanie jednych przeciwko drugim, gwałceniu praw i interesów narodów demokratycznych, izolację Związku Radzieckiego.

Polityka radziecka zmierza do utrzymania lojalnych i dobrościsłych stosunków ze wszystkimi państwami, które pragną współpracy. W stosunku zaś do krajów, które są prowadzonymi przywódcami i sojusznikami Związku Radzieckiego, Związek Radziecki zawsze postępował, postępuje i będzie postępować jak wierny przyjaciel i sojusznik.

Radziecka polityka zagraniczna dąży do dalszego rozszerzenia przyjaznej pomocy Związku Radzieckiego dla tych krajów. Bronią pokoju, radziecka polityka zagraniczna odrzuca politykę odwetu wobec narodów pokonanych.

Ameryka zerwała z polityką Roosevelta i przechodzi do polityki przygotowania awantur wojennych

Związek Radziecki jest, jak wiadomo, zwolennikiem utworzenia jednolitych, pokojowych, demilitaryzowanych, demokratycznych Niemiec. Formułując politykę radziecką w stosunku do Niemiec, tow. Stalin stwierdził, że

„KRÓTKO MÓWIĄC POLITYKA ZW. RADZIECKIEGO, JESLI CHODZI O ZAGADNIENIE NIEMIECKIE SPROWADZA SIĘ DO DEMILITARYZACJI I DEMOKRATYZACJI NIEMIEC... DEMILITARYZACJA I DEMOKRATYZACJA NIEMIEC STANOWI JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH WARUNKÓW USTANOWIENIA TRWAŁEGO POKOJU”.

Jednakże ta polityka państwa radzieckiego wobec Niemiec napotyka na zaciekły opór kół imperialistycznych Ameryki i Anglii.

Odybta w Moskwie w marcu — kwietniu 1947 roku Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wykazała, że St.

Zjednoczone, Anglia i Francja gotowe są nietylko uniemożliwić demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, lecz nawet zlikwidować Niemcy jako jednolite państwo, rozczłonkować je i separatystycznie rozwiązać kwestię pokoju.

Polityka ta realizowana jest obecnie w nowej sytuacji, kiedy

AMERYKA ZERWAŁA Z DAWNYM KURSEM ROOSEVELTA I PRZECHODZI DO NOWEJ POLITYKI, DO POLITYKI PRZYGOTOWYWANIA NOWYCH AWANTUR WOJENNYCH.

III.

Amerykański plan ujarznienia Europy

Przebieg amerykańskiego imperializmu, z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej, do agresywnej polityki otwartej ekspansji znalazło wyraz zarówno w zagranicznej, jak i w wewnętrznej polityce St. Zjednoczonych.

Aktywne poparcie reakcyjnych antydemokratycznych sił na całym świecie, łamanie postanowień poczdamskich, zmierzających do demokracji Niemiec, protegowanie japońskich reakcjonistów, splotowanie przygotowań wojennych, gromadzenie zapasów bomb atomowych, wszystko to odbywa się jednocześnie z ofensywą na elementarne prawa demokratycznej ludności pracującej w samej Ameryce.

Mimo to, że Ameryka stosunkowo nie wiele ucierpiała w czasie wojny, znakomita większość Amerykanów nie chce ponownej wojny i związanych z nią ofiar i ograniczeń. To prawda, że kapitał monopolistyczny i jego agenci w rządowych kołach St. Zjednoczonych sięgają po nadzwyczajne środki, aby złamać opór ludności wewnętrznej przeciw agresywnej polityce ekspansji i mieć rozwiązane ręce dla dalszej realizacji tej niebezpiecznej polityki.

Ale kampania przeciwko komunizmowi, podjęta przez amerykańskie koła rządzące, opierające się na kapitalistycznych monopolach, nieuchronnie prowadzi do zamachów na żywotne prawa i interesy amerykańskiej ludności pracującej, prowadzi do łaszczacji życia politycznego Ameryki, do rozpowszechnienia barbarzyńskich „teorii” i poglądów, przepojonych nienawiścią do człowieka.

Snując plany powojenne, trzeciej wojny światowej, ekspansjonści amerykańscy chcieliby zdławić w kraju wszelki opór wobec awanturycznej polityki zagranicznej, chcieliby zatrzeć jadem szowinizmu i militarystyki przeciętnego Amerykanina, zacołanego pod względem politycznym i kulturalnym, ogłupić amerykańskiego mieszczaństwa za pomocą najrozmaitszych chwytów antyradzieckiej, antykomunistycznej propagandy, za pomocą filmu, radia, kościoła i prasy. Ekspansjonistyczna polityka zagraniczna, inspirowana i prowadzona przez reakcję amerykańską, ujawnia jednocześnie aktywność we wszystkich dziedzinach:

1. W DZIEDZINIE WOJSKOWO-STRATEGICZNEJ.
2. W DZIEDZINIE EKSPANSJI EKONOMICZNEJ.
3. W DZIEDZINIE WALKI IDEOLOGICZNEJ.

11 miliardów dolarów na zbrojenia

Realizacja wojskowych i strategicznych planów przyszłych agresji związana jest z dążeniem do maksymalnego wyzyskania aparatu produkcji wojennej Stanów Zjednoczonych, który wzrósł ogromnie pod koniec drugiej wojny światowej. Imperializm amerykański przeprowadza konsekwentną politykę militarystyki kraju. Wydatki Ameryki na armię i flotę wynoszą przeszło 11 miliardów dolarów rocznie. Na utrzymanie sił zbrojnych St. Zjednoczone w latach 1947-1948 przeznaczyły 35 procent budżetu, czyli 11 razy więcej, aniżeli w roku 1937-38.

Z początkiem drugiej wojny światowej armia amerykańska znajdowała się na siedemnastym miejscu wśród armii krajów kapitalistycznych, obecnie zaś zajmuje ona wśród nich pierwsze miejsce. Jednocześnie z gromadzeniem bomb atomowych przygotowuje się w Ameryce broń bakteriologiczną, co wyznacza otwarcie amerykańscy sztabowcy.

Plan strategiczny St. Zjednoczonych przewiduje stworzenie w okresie pokoju licznych baz i punktów wypadowych,

znacznie oddalonych od kontynentu amerykańskiego, które mają być wyzyskane w celach agresywnych przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom nowej demokracji. Amerykańskie wojenne bazy lotnicze i morskie istnieją już, względnie powstają na Alasce, w Japonii, we Włoszech, w południowej Korei, w Chinach, w Egipcie, w Iranie, w Turcji, w Grecji, w Austrii, w Zachodnich Niemczech. Amerykańskie misje wojskowe działają w Afganistanie a nawet w Nepalu. Podejmowane są gorączkowe przygotowania dla wykorzystania Arktyki do celów agresji wojennej.

Mimo, że wojna dawno się skończyła, nadal trwa sojusz wojenny Anglii i Stan. Zjednoczonych, istnieje nawet nadal wspólny anglo-amerykański sztab sił zbrojnych. Pod pretekstem umowy o standaryzacji uzbrojenia Stany Zjednoczone rozciągnęły swoją kontrolę na siły zbrojne i plany wojenne innych krajów, przede wszystkim Anglii i Kanady. Pod pozorem wspólnej obrony zachodniej półkuli włączają się kraje Ameryki Południowej w orbitę planów ekspansji wojennej Stanów Zjednoczonych. Rząd Stan. Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że zadaniem jego jest dopomóc w modernizacji armii tureckiej. Armia reakcyjnego Kuomintangu szkolona jest przez instruktorów amerykańskich i wyposażona w amerykański sprzęt wojenny.

KOŁA WOJSKOWE STAJĄ SIĘ AKTYWNA SIŁA POLITYCZNA W STAN. ZJEDNOCZONYCH. WOJSKOWI ZAJMUJĄ LICZNE STANOWISKA PAŃSTWOWE I DYPLMATYCZNE. REALIZUJĄC AGRESYWNY, MILITARYSTYCZNY KURS W CAŁEJ POLITYCE KRAJU.

Imperializm amerykański — lichwiarz starający się wykorzystać powojenne trudności Europy

Ekonomiczna ekspansja St. Zjednoczonych stanowi poważny czynnik pomocniczy w realizacji planu strategicznego. Imperializm amerykański stara się, nieczym lichwiarz, wykorzystać powojenne trudności krajów europejskich, a zwłaszcza brak surowców, paliwa i żywności w krajach sojusznicznych, które najwięcej ucierpiały podczas wojny, po to, by móc im dyktować warunki zależności, które są całkowicie od Ameryki. W przewidywaniu bliskiego, ekonomicznego kryzysu Stany Zjednoczone gorączkowo szukają terenów lokaty kapitałów i zbytu towarów do swej wyłączonej eksploatacji.

EKONOMICZNA „POMOC” STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZMIERZA DO UJARZNIENIA EUROPY PRZEZ KAPITAŁ AMERYKAŃSKI. W im trudniejszej sytuacji ekonomicznej znajduje się ten czy inny kraj, tym twardsze warunki dyktują amerykańskie monopole.

Kontrola ekonomiczna pociąga za sobą również polityczne podporządkowanie danego kraju amerykańskiemu imperializmowi. W ten sposób Stany Zjednoczone rozszerzając tereny zbytu swych towarów na zasadach monopolu, zdobywają jednocześnie nowe punkty wypadowe dla walki z nowymi siłami demokratycznymi Europy. Amerykańskie monopole „ratując” ten czy inny kraj od głodu i ruiny, dążą do pozabawienia go wszelkiej samodzielności. Amerykańska „pomoc” prawie, że automatycznie pociąga za sobą zmianę kursu politycznego kraju, któremu „pomoc” tej udzielono: do władzy dochodzą partie i ludzie, gotowi według instrukcji z Waszyngtonu realizować odpowiadające życzeniom Ameryki program polityki wewnętrznej i zagranicznej (Francja, Włochy itd.)

Wreszcie dążenie do światowego panowania i antydemokratyczny kurs St. Zjednoczonych obejmują również walkę ideologiczną. Główne zadanie ideologicznego odcinka amerykańskiego planu strategicznego polega na szantażowaniu opinii publicznej przez rozpowszechnianie oszczerstw o rzekomej agresywności Związku Radzieckiego i krajów nowej demokracji. Chodzi o to, by przedstawić blok anglosaski jako stronę znajdującą się w obronie i zdjąć zeń odpowiedzialność za przygotowanie nowej wojny.

W czasie drugiej wojny światowej popularność Związku Radzieckiego zagranicą ogromnie wzrosła. Związek Radziecki swoją ofiarną, bohaterką walką z imperializmem, pozyskał sympatię i szacunek ludzi pracy we wszystkich krajach. Cały świat mógł się przekonać o wojskowej i gospodarczej potęgę państwa socjalistycznego, o niezłomnej sile zwarłości moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego.

Nikczemna propaganda

Reakcyjne koła Ameryki i Anglii starają się za wszelką cenę zatrzeć pożyteczne wrażenie, jakie wywiera ustroj socjalistyczny na robotnikach i ludności pracującej całego świata. Podżegacze wojenni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że potrzeba długiego oddziaływania ideologicznego; by móc rzucić swych żołnierzy do walki przeciw Związkowi Radzieckiemu. Imperialiści amerykańscy wykazują kompletną ignorancję w problematyce politycznej, gdy w swej walce ideologicznej ze Związkiem Radzieckim starają się przed wszystkim zasugerować mniemanie, że Związek Radziecki jest siłą rzekomo antydemokratyczną, totalistyczną. Amerykę zaś, Anglię oraz cały świat kapitalistyczny przedstawiają jako demokracje.

Ta platforma walki ideologicznej — obrona burżuazyjnej pseudo demokracji i oskarżenie komunizmu o totalizm — jednoczy wszystkich bez wyjątku wrogów klasy robotniczej, poczynając od kapitalistycznych magnatów, a kończąc na liderach prawicowych socjalistów, którzy z największą skwapliwością podchwytują każde oszczerstwo na Związek Radziecki, podpowiadane im przez ich imperialistycznych patronów.

Osią tej nikczemnej propagandy jest twierdzenie, że oznaką prawdziwej demokracji jest rzekomo system wielopartyjny oraz istnienie mniejszości, zorganizowanej w postaci opozycji. W oparciu o to, twierdzenie Angielscy laburzyści, którzy nie szczerzą sił w walce z komunizmem, chcieliby wykazać, że w Związku Radzieckim istnieją antagonistyczne klasy i w konsekwencji walka partii. Ci ignoranci polityczni w żaden sposób nie mogą zrozumieć, że w Związku Radzieckim już dawno nie ma ani kapitalistów, ani obszarników, nie ma antagonizujących klas i nie ma wobec tego systemu wielu partii. Chcieliby oni mieć w Związku Radzieckim bliskie ich sercu partie burżuazyjne, a wśród nich również pseudosocjalistyczne jako agenturę imperializmu. Ale ku ich wielkiemu ubolewaniu historia zmiotła te eksploatorskie, burżuazyjne partie z powierzchni życia.

Labourzyści i inni adwokaci burżuazyjnej demokracji, prowadząc oszczerczą kampanię przeciw ustrojowi radzieckiemu, równocześnie uważają za rzecz zgoła normalną krwawą dyktaturę faszystowskiej mniejszości nad narodem (Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

O sytuacji międzynarodowej

(Ciąg dalszy ze strony 5-ej)

w Grecji i Turcji, zamykają oczy na liczne, jasne fakty pogwałcenia zasad nawet formalnej demokracji w krajach burżuazyjnych, pokrywają milczeniem ucisk narodowy i rasowy, korupcję i beczceremonialne deptanie praw demokratycznych w St. Zjednoczonych.

Atak na suwerenne prawa narodów

Jednym z odcinków „kampanii” ideologicznej, jaka towarzyszy planom ujarznienia Europy, są ataki na zasadę suwerenności narodowej, wezwania do wyrzeczenia się suwerennych praw narodów oraz przeciwstawienie zasadzie suwerenności narodowej idei „rządu światowego”. Sens tej kampanii sprowadza się do tego, że chce się przedstawić w korzystniejszym świetle niepołączoną z ekspansją amerykańskiego imperializmu, który beczceremonialnie gwałci suwerenne prawa narodów. Chodzi o to, by przedstawić St. Zjednoczone w roli ordęownika praw ogólnoludzkich, tych zaś, którzy przeciwstawiają się amerykańskiej penetracji, przedstawić jako rzeźników przebrzmiałego, „egoistycznego” nacjonalizmu. Idea rządu światowego, podchwyciona przez fantazystów i pacyfistów ze środowiska burżuazyjnej inteligencji jest wykorzystywana nie tylko jako środek nacisku dla ideowego rozbrojenia narodów, broniących swojej niepodległości przed zamachami amerykańskiego imperializmu, lecz również jako hasło specjalnie przeciwstawiane Związkowi Radzieckiemu, który stale i konsekwentnie broni zasady rzeczywistego równouprawnienia i ochrony suwerennych praw wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak i małych.

W obecnych warunkach

KRAJE IMPERIALISTYCZNE JAK ST. ZJEDNOCZONE, ANGLIA I BLISKIE IM PAŃSTWA, STAJĄ SIĘ NIEBEZPIECZNYMI WROGAMI NIEPODLEGŁOŚCI I SAMOKRESZENIA NARODÓW, GDY NATOMIAST ZWIĄZEK RADZIECKI I KRAJE NOWEJ DEMOKRACJI SĄ NIEZAWODNYM OPARCIEM W OBRONIE RÓWNOUPRAWNIENIA I SAMOKRESZENIA NARODÓW.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w realizacji planu ideologicznego amerykańskich imperialistów, biorą udział zgodnie ze sobą współpracując i amerykańscy agenci wywiadu wojskowo-politycznego typu BULLITA i przywódcy żółtych związków typu GREENA i francuscy socjaliści z zaciekłym apologetą kapitalizmu — BLUMEM na czele, niemiecki socjaldemokrata typu SCHUMACHERA i labourzystowsky przywódcy typu BEVINA.

Agresywny charakter „doktryny Trumana”

Konkretnym wyrazem ekspansjonistycznych tendencji w St. Zjednoczonych jest w obecnych warunkach doktryna Trumana i plan Marshalla. W istocie rzeczy oba te dokumenty są wyrazem tej samej polityki, jakkolwiek różnią się one formą ujęcia tej samej amerykańskiej dążności do ujarznienia Europy.

Główne punkty doktryny Trumana dotyczące Europy są następujące:

1 Stworzenie amerykańskich baz we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego, dla ugruntowania panowania amerykańskiego w tej strefie.

2 Demonstracyjna pomoc dla reacyjnych rządów w Grecji i w Turcji, jako bastionów amerykańskiego imperializmu przeciwko nowej demokracji na Bałkanach (pomoc wojskowa i techniczna dla Grecji i Turcji, udzielanie pożyczek).

3 Stała presja na państwa nowej demokracji, znajdujące wyraz w fałszywych oskarżeniach o totalizm i dążenia do ekspansji, w atakach na podstawy nowego demokratycznego ustroju, w ciągłym wtrącaniu się do wewnętrznych spraw tych państw, w popieraniu udziałem w wszystkim antypaństwo-

wym, antidemokratycznym elementom tych krajów, w demonstracyjnym zrywaniu łączności ekonomicznej z tymi krajami, co ma na celu wywołanie trudności gospodarczych, zahamowanie rozwoju ekonomiki tych krajów, pokrzyżowanie planów ich uprzemysłowienia itd.

„Doktryna Trumana”, która sprowadza się do udzielenia pomocy amerykańskiej wszystkim rządów reakcyjnym, czynnie występującym przeciwko demokratycznym narodom, ma otwarcie agresywny charakter. Opublikowanie jej wywołało pewne zakłopotanie nawet w kręgach amerykańskich kapitalistów, skąd inąd niegrzeszących nadmiarem skrupułów. Postępowe elementy społeczeństwa St. Zjednoczonych i innych krajów podniosły stanowczy protest przeciwko zachwalej, otwarciu imperialistycznej treści przemówienia Trumana.

Nieżyczliwe przyjęcie, z jakim spotkała się doktryna Trumana, wywołało konieczność wysunięcia planu Marshalla, bardziej zaważowanej próby przeprowadzenia tej samej ekspansjonistycznej polityki. Sens niejasnych, umyślnie zawalonych sformułowań planu Marshalla polega na tym, ażeby ZMONTOWAĆ BLOK PAŃSTW UZALEŻNIONYCH SWYMI ZOBOWIĄZANAMI OD ST. ZJEDNOCZONYCH I OTWORZYĆ AMERYKAŃSKI KREDYT JAKO ZAPŁATĘ DLA PAŃSTW EUROPEJSKICH ZA ICH REZYGNACJĘ Z SAMODZIELNOŚCI EKONOMICZNEJ, A Z KOLEI I POLITYCZNEJ.

Odbudowa Niemiec — podstawa planu Marshalla

PRZYTEM PODSTAWĘ PLANU MARSHALLA STANOWI ODBUDOWA PRZEMYSŁOWYCH REJONÓW ZACHODNICH NIEMIEC POD KONTROLĄ MONOPOLI AMERYKAŃSKICH.

PLAN MARSHALLA, JAK WYJAŚNIŁY PÓŹNIEJSZE KONFERENCJE I WYPOWIEDZI AMERYKAŃSKICH DZIAŁACZY, POLEGA NA TYM, AŻEBY UDZIELIC POMOCY NIEZUBOŻAŁYM KRAJOM — ZWYCIEZCOM — SOJUSZNIKOM AMERYKI W WALCE Z NIEMCAMI, LECZ PRZED WSZYSTKIM NIEMIECKIM KAPITALISTOM PO TO, BY PRZEZ OPANOWANIE GŁÓWNYCH DLA POTRZEB EUROPY I NIEMIEC ŹRÓDEŁ WYDOBYCIA WĘGLA I KRUSZCÓW UZALEŻNIC PAŃSTWA, POTRZEBUJĄCE WĘGLA I KRUSZCÓW, ODBUDOWYWAŁY SIŁY EKONOMICZNEJ NIEMIEC.

Mimo, że plan Marshalla przewiduje ostateczną degradację Anglii i Francji do roli państw drugorzędnych, labourzystowski rząd Atlee’go w Anglii oraz socjalistyczny rząd Ramadier’a we Francji uchwyciły się do planu Marshalla, jak do składowki ratunku. Wiadomo, że Anglia wydatkowała już w zasadzie pożyczkę na sumę 3 miliardów 750 milionów dolarów, która otrzymała od Ameryki w 1946 r. Wiadomo również, że ciężkie warunki tej pożyczki wręcz uzależniają Anglię od St. Zjednoczonych, pozbawiały Anglię wszelkiej swobody ruchów. Labourzystowski rząd Anglii skoro już znalazł się w siłach zależności finansowej od Ameryki, widział dla siebie jedyne wyjście w otrzymaniu nowych pożyczek. Dlatego powitał on plan Marshalla jako wyjście ze ślepego zaułka ekonomicznego, jako szansę otrzymania nowych kredytów. Politycy angielscy liczyli poza tym na wykorzystanie tworzącego się bloku krajów zachodnio-europejskich dłużników Ameryki, ażeby próbować odegrać wewnątrz tego bloku rolę GŁÓWNEGO AMERYKAŃSKIEGO PROKURENTA, któremu może się uda coś uszczknąć kosztem krajów słabszych.

Angielska burżuazja marzyła o tym, ażeby wykorzystując plan Marshalla i świadcząc usługi amerykańskim monopolom oraz podporządkowując się ich kontroli, odzyskać utracone pozycje w

szeregu krajów, a w szczególności odbudować swoje pozycje na Bałkanach i w basenie Dunaju. Ażeby nadać więcej pozorów „objektywności” propozycjom amerykańskim postanowiono powołać również Francję, do grona inicjatorów przygotowywanych realizację planu Marshalla, Francję, która wyrzekła się już połowy swojej suwerenności na rzecz St. Zjednoczonych, ponieważ udzielony jej przez Amerykę w maju 1947 r. kredyt był uwarunkowany usunięciem komunistów z rządu francuskiego.

Na polecenie Waszyngtonu rządy Anglii i Francji zaproponowały Związkowi Radzieckiemu wzięcie udziału w omówieniu projektu Marshalla. Krok ten miał zamaskować wrogie wobec Związku Radzieckiego charakter tych propozycji. Wiedząc dobrze jeszcze przed tym, że Związek Radziecki odmówi udziału w omówieniu projektu o pomocy amerykańskiej na warunkach, wysuniętych przez Marshalla, liczone, że można będzie zrzucić na ZSRR odpowiedzialność za „brak chęci współudziału w ekonomicznym odrodzeniu Europy” i w ten sposób wrogo usposobić wobec Związku Radzieckiego kraje europejskie, którym istotnie potrzebna jest realna pomoc.

Gdyby zaś Związek Radziecki chciał wziąć udział w rozmowach, wówczas łatwiej będzie — myślnie — zwabić kraje wschodniej i południowo-wschodniej Europy w pułapkę „ekonomicznego odrodzenia Europy przy pomocy Ameryki”. Podczas, gdy plan Trumana był obliczony na sterroryzowanie tych krajów, plan Marshalla miał wypróbować ich odporność pod względem ekonomicznym, miał być przynętą dla tych krajów, by je potem związać dolarową „pomocą”.

Plan Marshalla miał być w tym wypadku pomocny w realizacji jednego z najważniejszych zadań ogólno-amerykańskiego programu — odbudowy władzy imperializmu w krajach nowej demokracji i zmuszenia ich do rezygnacji ze ścisłej współpracy ekonomicznej i politycznej ze Związkiem Radzieckim.

Jasna postawa ZSRR zdarta maskę z planu Marshalla

Przedstawiciele Związku Radzieckiego zgodzili się na omówienie projektu Marshalla w Paryżu wraz z rządami Anglii i Francji wykazali dobitnie na konferencji paryskiej nierealność zadania wypracowania programu ekonomicznego dla całej Europy i zdemaskowali próbę stworzenia nowej, europejskiej organizacji pod egidą Francji i Anglii, jako gróźbę interwencji w sprawy wewnętrzne krajów europejskich i podważenia ich suwerenności.

Wykazali oni, że plan Marshalla pozostaje w sprzeczności z normalnymi zasadami międzynarodowej współpracy i kryje w sobie rozbić Europy, gróźbę podporządkowania szeregu krajów Europy interesom amerykańskiego kapitalizmu i zmuszenia do uprzywilejowania w zakresie pomocy monopolistycznych koncernów niemieckich, których odbudowie plan Marshalla przypisywał szczególną rolę w Europie — ze szkodą dla sojuszników.

Ta jasna postawa Związku Radzieckiego zdarta maskę z planu amerykańskich imperialistów i ich anglo-francuskich prokurentów.

Konferencja europejska skończyła się haniebnym fiaskiem. Dziewięć państw europejskich odmówiło wzięcia w niej udziału. Ale nawet wśród państw, które zgodziły się wziąć udział w dyskusji nad „planem Marshalla” i opracowaniu konkretnych sposobów jego realizacji, „plan” ten nie wywołał szczególnego entuzjazmu, tym bardziej, że — jak niebawem okazało się, całkowicie potwierdziły się przypuszczenia Związku Radzieckiego, iż od tego „planu” DALEKO JESZCZE DO FAKTYCZNEJ I REALNEJ POMOCY. Okazało się bowiem, że rząd Stan. Zjednoczonych nie kwapił się w ogóle z realizacją obietnic Marshalla. Działalność kongresu amerykańskiego wyzna-

ła kongres rozpatrywać będzie sprawę nowych kredytów dla poszczególnych krajów europejskich nie wcześniej niż w 1948 roku.

W ten sposób stało się oczywistym, że Anglia, Francja i inne państwa zachodnio-europejskie, które przyjeły paryski „schemat” realizacji „planu Marshalla” same STAŁY SIĘ OFIARĄ AMERYKAŃSKIEGO SZANTAŻU.

Jednakże PRÓBY ZMONTOWANIA BLOKU ZACHODNIEGO POD EGIDĄ AMERYKI TRWAJĄ NADAL.

Należy zauważyć, że amerykański wariant bloku zachodniego musiał napotkać na poważny opór nawet w krajach tak już zależnych od USA, jak Anglia i Francja. PERSPEKTYWA ODBUDOWANIA IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO JAKO REALNEJ SIŁY, ZDOLNEJ PRZECIWPRAWIĆ SIĘ DEMOKRACJI I KOMUNIZMOWI W EUROPIE NIE MOŻE ZNECIEĆ ANI ANGLII, ANI FRANCJI.

Występuje tu jedna z głównych sprzeczności wewnątrz bloku Anglia — Stany Zjednoczone — Francja.

Monopole amerykańskie, podobnie jak cała międzynarodowa reakcja, nie sądzą, jak widać, aby Franco lub faszysty greccy byli cokolwiek wartej, jako punkt oparcia Stanów Zjednoczonych przeciw ZSRR i nowym demokracjom w Europie. Dlatego pokładają szczególne nadzieje w odbudowaniu kapitalistycznych Niemiec, widząc w tym najważniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie. Nie mają oni zaufania ani do labourzystów w Anglii, ani do socjalistów we Francji. Uważają ich, mimo całej ich służalczości gotowości do usług — za niegodnych zaufania, za „półkomunistów”.

Oto dlaczego problem Niemiec, a w szczególności zagadnienie Zagłębia Ruhry, jako potencjalnej bazy wojskowo-przemysłowej wrogiemu Związkowi Radzieckiemu bloku, stanowi jeden z najważniejszych problemów polityki międzynarodowej i przedmiot sporu między Stan. Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne zaniepokojenie w Anglii i we Francji. Stany Zjednoczone nieświadomie daly do zrozumienia, że ZAMIERZAJĄ ZABRAĆ RUHRĘ ANGLIKOM. Imperialiści amerykańscy domagają się również połączenia trzech stref okupacyjnych i formalnego uznania wyodrębnienia politycznego Niemiec Zachodnich pod kontrolą amerykańską. Stany Zjednoczone stanowczo się domagają podniesienia poziomu produkcji stali w Zagłębiu Ruhry, przy zachowaniu przedsiębiorstw kapitalistycznych pod egidą Stanów Zjednoczonych. Obiecywane przez Marshalla kredyty na odbudowę Europy Waszyngton rozumie jako pomoc przede wszystkim dla kapitalistów niemieckich.

W ten sposób „BLOK ZACHODNI” MONTOWANY JEST PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE NA WZÓR PLANU CHURCHILLA „STANÓW ZJEDNOCZONYCH EUROPY”. POMYŚLANEGO NIE JAKO TRANSMISJA POLITYKI ANGLIJSKIEJ, ALE JAKO PROTEKTORAT AMERYKAŃSKI, W KTÓRYM SUWERENNYM PAŃSTWOM EUROPEJSKIM, NIE WYLACZAJĄC SAMEJ ANGLII, WYZNACZA SIĘ ROLĘ NIEZBYT ODLEGŁĄ OD ROLI „49 STANU AMERYKI”. IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI CORAZ BARDZIEJ BEZCZELNIE I BEZCEREMONIALNIE POMIATA ANGLIĄ I FRANCJĄ. Narady dwustronne i tróstronne w sprawie określenia produkcji przemysłowej Niemiec Zachodnich (Anglia i Stany Zjednoczone, Stany Zjednoczone i Francja), stanowią samowolne pogwałcenie postanowień poczdamskich, a jednocześnie wykazują całkowite ignorowanie przez Stany Zjednoczone żywotnych interesów ich kontrahentów.

ANGLIA I SZCZEGÓLNE FRANCJA MUSZĄ WYSŁUCHIWAĆ AMERYKAŃ-

(Dalszy ciąg na stronie 7-od)

O sytuacji międzynarodowej

(Dalszy ciąg ze strony 6-cj)

SKIEGO DYKTANDA I PRZYJMOWAĆ JE POSŁUSZNIE. Zachowanie się amerykańskiej dyplomacji w Londynie i Paryżu przypomina nieraz jej zachowanie w Grecji, gdzie przedstawiciele amerykańscy wcale nie uważają już za stosowne przestrzegać jakichkolwiek form przyzwolności, lecz mianują i usuwają według swego widzi mi się greckich ministrów, zachowując się jak zdobywcy w podbitym kraju.

Amerykańskie plany mogą być udaremnione

Nowy plan dawesyzacji Europy jest zatem w istocie swą skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów Europy, jest to plan całkowitego ujarznienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Plan Marshalla godzi w uprzemysłowienie demokratycznych krajów europejskich, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności. Plan dawesyzacji Europy zbankrutował swego czasu całkowicie, chociaż wówczas siły oporu przeciwko temu planowi były znacznie mniejsze, niż obecnie, tym bardziej dzisiaj w Europie powojennej istnieją, nie mówiąc już o ZSRR, całkiem dostateczne siły, które jeśli tylko wykażą zdecydowaną wolę, potrafią udaremnąć ten plan, ulosący niewole.

Wszystko zależy od woli i gotowości do sprzeciwu ze strony narodów Europy. Jeżeli chodzi o ZSRR, to dołoży on wszystkich sił, aby planu tego zrealizować nie zdołano.

Bieg wydarzeń całkowicie potwierdza ocenę, z jaką „plan Marshalla” spotkał się ze strony obozu antyimperialistycznego. Wobec „planu Marshalla” **OBÓZ KRAJÓW DEMOKRATYCZNYCH OKAZAŁ SIĘ POTEŻNĄ SIŁĄ, KTÓRA STOI NA STRAŻY NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI WSZYSTKICH NARODÓW EUROPEJSKICH, SIŁĄ, KTÓRA NIE ULEGA SZANTAŻOWI I ZASTRASZENIU I KTÓRA NIE DA SIĘ OSZUKAĆ OBLUDNYMI MANEWRAMI DOLAROWEJ DYPLMACJI.**

Stanowisko Rządu Radzieckiego

Rząd Radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu zagranicznych, a w szczególności amerykańskich kredytów jako środka umożliwiającego przyspieszenie procesu odbudowy gospodarczej. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa-dłużnika przez państwo-wierzyciela. Wychodząc z tych politycznych założeń, ZSRR zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym i decydującym warunkiem odbudowy gospodarczej powinno być wykorzystanie sił wewnętrznych i wewnętrznych zasobów każdego kraju oraz stworzenie własnego przemysłu. Jedynie na tej podstawie może być zabezpieczona niezależność kraju przed zamachami ze strony kapitału zagranicznego, który stale ma tendencję do wykorzystywania kredytu jako oręża dla politycznego i ekonomicznego ujarznienia.

Taki właśnie ma charakter „plan Marshalla”, skierowany przeciwko uprzemysłowieniu krajów europejskich, a więc w konsekwencji zmierzający do podważenia samodzielności tych krajów.

ZSRR stale broni stanowiska, że polityczne i ekonomiczne stosunki pomiędzy poszczególnymi państwami powinny opierać się wyłącznie na zasadach równouprawnienia stron oraz wzajemnego poszanowania suwerennych praw kontrahentów.

Radziecka polityka zagraniczna, a w szczególności stosunki gospodarcze Związku Radzieckiego z innymi państwami opierała się na zasadzie równouprawnienia oraz zabezpieczenia dwustronnych korzyści wynikających z zawartych umów.

UMOWY Z ZSRR SĄ KORZYSTNE DLA OBU STRON I NIGDY NIE ZAWIERAJĄ ŻADNEGO ZAMACHU NA NIEZALEŻNOŚĆ PAŃSTWOWĄ — NA SUWERENNOŚĆ NARODOWĄ KTÓREGOKOLWIEK Z KONTRAHENTÓW.

Ta podstawowa cecha odróżniająca umowy zawierane przez ZSRR z innymi państwami, szczególnie wyraziście występuje obecnie w świetle niesprawiedliwych, nie opartych na zasadzie równouprawnienia umów zawartych, lub przygotowywanych przez Stany Zjednoczone. Radziecka polityka handlu zagranicznego nie zna umów, które nie są oparte na zasadzie równorzędności. Co więcej, rozwój stosunków ekonomicznych ZSRR ze wszystkimi państwami, które są w

tych stosunkach zainteresowane, wykazuje, na jakich zasadach powinny być oparte normalne stosunki między państwami. Wystarczy wspomnieć nie dawno zawarte umowy między ZSRR a Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria i Finlandia. W ten sposób ZSRR wyraźnie wskazuje, na jakiej drodze Europa może znaleźć wyjście z ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Tego rodzaju umowy mogła mieć i Anglia, gdyby labourystowski rząd pod naciskiem z zewnątrz nie udaremniał już zatysowującego się porozumienia z ZSRR.

Można zmusić USA do cofnięcia się

Zdemaskowanie amerykańskiego planu gospodarczego ujarznienia krajów europejskich, to niewątpliwa zasługa zagranicznej polityki ZSRR i krajów nowej

demokracji. Należy przy tym mieć na uwadze, że Ameryka sama znajduje się w obliczu groźby kryzysu ekonomicznego.

Oficjalna hojność Marshalla posiada swoje ważne przyczyny. Jeżeli kraje europejskie nie otrzymania kredytów amerykańskich, zapotrzebowanie tych krajów na towary amerykańskie będzie małe, to zaś wywoła przyspieszenie i pogłębienie nadchodzącego kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Dlatego, JEŻELI KRAJE EUROPEJSKIE WYKAŻĄ NIEZBEDNY HART I GOTOWOŚĆ DO PRZECIWSZTAWIENIA SIĘ AMERYKAŃSKIM, NIEWOLNICZYM WARUNKOM KREDYTU, MOŻE TO ZMUSIĆ STANY ZJEDNOCZONE DO COFNIĘCIA SIĘ.

IV.

Zadania partii komunistycznych w jednoczeniu sił demokratycznych, antyfaszystowskich i pokojowych dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji

Rozwiązanie Kominternu, odpowiadające wymogom rozwoju ruchu robotniczego w warunkach nowej sytuacji dzisiejszej, odegrało rolę dodatnią. Rozwiązanie Kominternu położyło raz na zawsze kres oszczerstwu wrogów komunizmu i ruchu robotniczego, jakoby Moskwa wtrącała się do życia wewnętrznych innych państw oraz jakoby partie komunistyczne poszczególnych krajów działały rzekomo nie w interesie swoich narodów, lecz na rozkaz z zewnątrz.

Komintern został utworzony po pierwszej wojnie światowej, kiedy partie komunistyczne były jeszcze za słabe, kiedy więc między klasą robotniczą poszczególnych krajów prawie nie istniała, a partie komunistyczne nie miały jeszcze cieszących się ogólnym autorytetem przywódców ruchu robotniczego.

Zasługą Kominternu jest to, że odnowił i umocnił więź między masami pracującymi poszczególnych krajów, opracował zagadnienia teoretyczne ruchu robotniczego w nowych, powojennych warunkach jego rozwoju, ustalił ogólne wytyczne agitaacji i propagandy zasad komunizmu oraz ułatwił ukształtowanie się przywódców ruchu robotniczego. Dzięki temu stworzone zostały warunki dla przekształcenia się młodych partii komunistycznych w masowe partie robotnicze. Jednakże z chwilą, gdy młode partie komunistyczne wyrosły w masowe partie robotnicze, kierowanie tymi partiami z jednego centrum stało się niemożliwe i niecelowe. Wskutek tego Komintern z czynnika, który przyczynił się do rozwoju partii komunistycznych, zaczął zamieniać się w czynnik hamujący ten rozwój.

NOWY ETAP ROZWOJU PARTII KOMUNISTYCZNYCH WYMAGAŁO NOWYCH FORM ŁĄCZNOŚCI MIĘDZY PARTIAMI. Te warunki wywołały konieczność rozwiązania Kominternu oraz organizowania nowych form łączności między poszczególnymi partiami.

Cztery lata, jakie upłynęły od chwili rozwiązania Kominternu przyniosły znaczne wzmocnienie się partii komunistycznych oraz wzrost ich wpływów we wszystkich prawie krajach Europy i Azji. Wpływ partii komunistycznych wzrósł się nie tylko w Europie Wschodniej, lecz również we wszystkich krajach europejskich, w których panował faszyzm, oraz w tych krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej okupacji niemieckiej we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Finlandii itd. Szczególnie wzrosły wpływy komunistów w krajach nowej demokracji, w których partie komunistyczne są partiami najbardziej wpływowymi w życiu państwowym.

Konieczność łączności poszczególnych partii

Jednakże obecna sytuacja partii komunistycznych posiada również swoje braki. Niektórzy towarzysze zrozumieli sprawę w ten sposób, że rozwiązanie Kominternu

oznacza likwidację wszelkiej łączności wszelkiego kontaktu między bratnimi partiami komunistycznymi. Doświadczenie jednakże wykazało, że tego rodzaju brak wzajemnej łączności między poszczególnymi partiami komunistycznymi jest niebezpieczny i szkodliwy i w gruncie rzeczy nie naturalny. Ruch komunistyczny rozwija się w ramach narodowych, lecz równocześnie posiada zadania i interesy wspólne dla partii różnych krajów.

Powstała dość dziwna sytuacja. Socjaliści, którzy wylazili ze skóry, aby dowiedzieć się Komintern rzekomo dyktował dyrektywy Moskwy komunistom wszystkich krajów, odbudowali swoją międzynarodówkę, natomiast komuniści w obawie przed oszczerstwami wrogów na temat „ręki Moskwy”, powstrzymują się nawet od wspólnych spotkań, co dopiero od wzajemnej konsultacji w sprawach, które ich wspólnie interesują.

Przedstawiciele najrozmaitszych dziedzin pracy: uczeni, spółdzielcy, działacze związkowi, młodzież, studenci uważają za możliwe utrzymywanie kontaktu międzynarodowego, wymianę doświadczeń i wzajemne konsultowanie się w sprawach swej pracy, zwoływanie międzynarodowych konferencji i narad, natomiast komuniści, nawet krajów sprzymierzonych, krepują się utrzymywać między sobą przyjazne stosunki. Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy, gdyby miał trwać nadal, byłby brzemienne w nader szkodliwe skutki dla rozwoju działalności bratnich partii. Ta konieczność konsultacji i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała szczególnie obecnie, gdy trwając nadal brak wzajemnej łączności może doprowadzić do osłabienia wzajemnego zrozumienia, niekiedy nawet do poważnych błędów.

Wobec tego, że przeważna część kierownictwa partii seccjalistycznych (zwłaszcza labourysty angielscy i socjaliści francuscy) działa jako agentura imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych — **NA KOMUNISTÓW SPADA SZCZEGÓLNA ROLA HISTORYCZNA PRZEWODZENIA W AKCJI OPORU PRZECIW AMERYKAŃSKIM PLANOM UJARZMIENIA EUROPY, ROLA ŚMIAŁEGO DEMASKOWANIA WSZELKICH WEWNĘTRZNYCH POPLECZNIKÓW IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO.** Równocześnie **KOMUNISCI POWINNI POPIERAĆ WSZELKIE SZCZERZE PATRYOTYCZNE ELEMENTY, KTÓRE NIE GODZĄ SIĘ NA PONIZANIE SWEJ OJCZYZNY,** które gotowe są do walki w obronie jej suwerenności narodowej, przeciw ujarzmieniu jej przez kapitał zagraniczny. Komuniści winni być siłą kierowniczą w akcji mobilizowania wszystkich elementów antyfaszystowskich i miłujących wol-

ność do walki przeciwko nowym amerykańskim planom ekspansjonistycznym, zmierzającym do ujarznienia Europy.

Narody świata nie chcą wojny

Należy mieć na uwadze, że **MIĘDZY PRAGNIENIEM IMPERIALISTÓW ROZPĘTANIA NOWEJ WOJNY A MOŻLIWOŚCIĄ ZORGANIZOWANIA WOJNY ISTNIEJE OGROMNY DYSTANS.**

NARODY ŚWIATA NIE CHCĄ WOJNY. Sily, opowiadające się za pokojem, są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo.

Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni są wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zstraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wyćmóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika.

Nie wolno niedocenić sił klasy robotniczej

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenieniu sił własnych oraz na przecenieniu sił przeciwnika.

Podobnie jak polityka monarchijska w przeszłości utorowała drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprząść, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni.

Dla tego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planom imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, ekonomicznej i ideologicznej, powinny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Bratnim partiom komunistycznym Francji, Włoch, Anglii i innych krajów przypada w udziale szczególne zadania. **PARTIE TE WINNY WZIĄĆ W SWĘ RECE SZTANDAR OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI NARODOWEJ I SUWERENNOŚCI SWOICH KRAJÓW.**

Jeżeli partie komunistyczne będą stać niezłomnie na swoich pozycjach, jeżeli nie dadzą się zstraszyć ani szantażować, jeżeli nie będą stać na straży trwałego pokoju i demokracji ludowej, na straży suwerenności narodowej, wolności i niepodległości swych krajów, jeżeli potrafią w swej walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarznienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarznienia Europy nie będą mogły być zrealizowane.

Słowiańskie kraje goją rany wojny

Zniszczone miasta podnoszą się z gruzów

Rok 1939 nie powtórzy się więcej!

Na rozległym placu Parku Ujazdowskiego w Warszawie, gdzie bawią się i dokazują dzieci, które właśnie ten warszawski park sobie specjalnie upodobały — przez jeden dzień trwa wystawa, obrazująca zniszczenia i odbudowę miast słowiańskich.

Wystawa trwa w Warszawie tylko dzień jeden i pojechała dalej, do wsi i miasteczek. Odwiedziła na razie województwo warszawskie, później może całą Polskę.

Odrodziły się kraje słowiańskie, choć spłynęły krwią i łzami.

Wystawie patronują wielkie portrety Generalissima Stalina, Prezydenta Bieruta, Prezydenta Benesa, Marszałka Broz-Tito, Prezydenta Dimitrowa — tych mężów stanu, pod których przewodnictwem kraje słowiańskie odzyskały się z ruin do nowego życia.

Oni to wspólnie ze swoimi narodami realizują motto wystawy:

„Przed ludzkością stoi zadanie wykorzystania resztek faszyzmu i stworzenia trwałego pokoju na całym świecie. Przy wypełnianiu tego ważnego zadania narody słowiańskie odgrywają równie wybitną rolę, jak i w sprawie rozgromienia hitlerowskich Niemiec”.

Wystawie, której projekt opracował M. Bogusz, opracowane zaś graficznie wykonane zostało w Studio Sztuk Plastycznych A.D.W.P., zgromadziło niezmiernie ciekawe zdjęcia zniszczeń, dokonanych w krajach słowiańskich przez Niemców.

Raz jeszcze oskarżają hitlerowskiego barbarzyńcę ruiny Warszawy, Wrocławia, Gdańska, Stalingradu, Sewastopola, Orią, Leningradu, Mińska, zwalony most na Wagu, zniszczona elektrownia w Małej Cerkwi, zburzona, zrównana z ziemią wieś i osiedla ludzkie, zdewastowane fabryki i warsztaty pracy.

Ale naraz przewraca się karta historii...

I znów bieleje odbudowany gmach Sejmu w Warszawie, a most Poniatowskiemu znów łączy Warszawę z Pragą. Zamysłony wrócił po-

ważny Kopernik na cokół, odbudowana Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu produkuje tak potrzebny nam tabor kolejowy, skrzyplą dźwigi naszych portów, pracują kopalnie i huty.

Niemniej szybko odradzają się miasta ZSRR, gdzie podobnie jak u nas cały naród stanął do odbudowy. Nowe domy wyrosły w Leningradzie, nowe, jeszcze większe fabryki powstają na miejsce zburzonych.

W czeskim Trzyńcu wrota pracy, w Brnie, Belgradzie, Sofii pracują ochotnicze drużyny, chłopcy śmieją się do nowych traktorów, szumią młyny, mielące mąkę na chleb wolności dla wszystkich narodów słowiańskich.

Narodów zjednoczonych we wspólnym wysiłku zatarcia niszczycielskich śladów najeźdźcy na te ziemie. I niedopuszczenia nigdy do tego, by powtórzyć się miał 1939 rok.

Bgr.

Brak bodźca do pomysłowości

Wynalazczość robotnicza bez dostatecznego poparcia

Ten sian rzeczy trzeba zmienić

Szybka odbudowa naszego życia gospodarczego w dużym stopniu uzależniona jest od należytos stosowanych oszczędności.

Są różne sposoby oszczędzania. Do oszczędności przyczynia się wynalazczość robotnicza i racjonalizacja pracy. W ostatnich miesiącach dość nieciekawie w tym kierunku działo się.

I tak Franciszek Wylon, pracownik P.Z.P.W. Nr 7 w Sosnowcu sporządził przyrząd, ułatwiający łączenie siatki w suszarkach.

Wacław Pakulski, pracownik Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr. 2 w Chodakowie, opracował metodę, udoskonalając działanie instalacji siarczkowych, otrzymując za to premię w wysokości 10.000.— zł.

Pracownik tejże fabryki — ob. Gasiński — opracował pomysł, zmniejszający zużycie mosiadzu dzięki zastosowaniu odpadków.

Kazimierz Wnuk (Chodaków) zastosował podobny pomysł pod rusznią przy pomocy flozujących wentylatorów, co przyniesie w ciągu ro-

ku oszczędności w wysokości ponad 80.000 zł. Józef Zaleski, majster ślusarski w fabryce Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie zastosował amortyzator do wirówek elektrycznych, co winno przynieść 30.000 zł. oszczędności w ciągu roku (premija 13.281 zł.).

Inż. Arkadiusz Grocholski (P.Z.P.B. Nr. 16) uruchomił rozdzielacz bawelny na trzypalniku, co przyczyniło się do zwiększenia wydajności pracy i poprawy stanu higieny (premija 10.000 zł.).

Antoni Cybulski, inż. Stępniewski i ob. Krakowski — pracownicy P.Z.P.W. Nr. 3 w Łodzi zastosowali ulepszenie techniczne, polegające na zamianie łańcucha Galla na normalne paski klinowe (ogumowane). Ulepszenie to umożliwiło oszczędzenie 163.000 zł., a pomysł ten może być wyzyskany w innych zakładach C.Z.P.W.

Są to fakty bez wątpienia pocieszające. Pomimo to trzeba jednak stwierdzić, że wynalazczość w przemyśle włókienniczym nie rozwija się jeszcze w należytem tempie i absolutnie nie

Kto pierwszy?

17 października we współzawodnictwie młodych dzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedziałach „średniej” w 106,2 proc., w przedziałach „odpadkowej” w 117,8 proc. oraz w tkalni w 108 proc.

PZPB w Belchatowie wykonały zadanie dzienne w 119 proc.

DO CZŁONKÓW ZW. ZAW. DZIENNIK. RP. Zarząd Oddziału Łódzkiego zawiadamia, że ogólne zebranie członków Związku odbędzie się w czwartek 23 października o godz. 16-tej w sali odczytowej „Czytelnia” (ul. Piotrkowska 96 III p.).

Listy Czytelników

Dziwne praktyki uczelni na Księżym Młynie

Szanowny Panie Redaktorze!
W imieniu prawie wszystkich uczniów zarówno chłopców, jak i dziewcząt Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego przy ulicy Księży Młyn 13, zwracam się do Szan. Redakcji o zamieszczenie niniejszego listu w pozytywnym piśmie „Głosie Robotniczym”.

Do lutego br. płaciliśmy za naukę w Pań-

wowym Gimnazjum i Liceum Handl. 300 złotych miesięcznie, a rodzicom naszym zwracano w miesiącach pracy po 200 złotych. Od lutego zabroniono nauczycielstwu przymusowych poborów za naukę od członków Związków Zawodowych i zarazem naszym rodzicom przestało zwracać owe 200 złotych. Równocześnie nauczycielstwu podwyższono pensje. Wtedy

to zebrano rodziców i oznajmiono im, że gdy przestaną płacić, nauczyciele będą musieli przestać uczyć, gdyż ta podwyżka, o której się pisze, nie gwarantuje bytu nauczycielowi. Dano ogólnikowo do zrozumienia, że to można się odbić się ujemnie na uczniach. Nasi rodzice wy czuli w tych słowach groźbę i dalej płacili do końca roku szkolnego po 300 zł. Myślimy jednak, że po wakacjach ten stan się skończy, że wreszcie zaczniemy szanować ustawę o bezpłatnym nauczaniu, to doniosła zdobycz socjalna. A gdy się rozpoczął nowy rok szkolny 1947-48, dyrekcja Państw. Gimn. i Liceum Handlowego w Łodzi przy ul. Księży Młyn 13 zebrała wszystkich uczniów i oświadczyła bez żadnych ogródek: „Teraz będziecie musieli płacić 500 złotych miesięcznie, gdyż za 300 zł nauczyciel nie będzie was uczył, a komu trudno i nie może tej kwoty uiszczyć — ten musi przestać się uczyć — kto chce się uczyć, musi płacić”.

My wierzymy w to, że ciężko jest i nauczycielowi, ale czy nauczyciele wiedzą, jak nam jest ciężko? Czy Kuratorium upoważnia ich do pobierania tak wysokich opłat?

Uczeń III klasy

Państw. Gimn. i Liceum Handl. w Łodzi przy ul. Księży Młyn 13.
Od Redakcji. Już raz wydrukowaliśmy list ucznia tegoż gimnazjum o dziwnych praktykach tamtejszej kooperatywy. Teraz znów wyłania się historia z opłatami. Coś tam musi być nie w porządku w gimnazjum handlowym na Księżym Młynie. Czekamy na wyjaśnienie kompetentnych czynników.

TABLICA Wynalazców

18 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „sóstek” najlepsze rezultaty osiągnęły: Golygowska (173,3 proc.), Szczepańska (168,8 proc.), Rybakowa (162,9 proc.) oraz Seweryniakowa (156,2 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsca zajęły: Dratwiska (144,3 proc.) i Woźniakowa (143,2 proc.). W przedziałach najlepszy rezultat osiągnęła Zofia Zaremba (143,1 proc.).

W PZPB Nr 2 (d. Poznański) wśród przadek pracujących przy czterech siro nach najlepszy rezultat dnia osiągnęła Helena Olezyk (148,1 proc.), a wśród przadek pracujących przy czterech stronach Henryka Miłska (146,8 proc.).

We współzawodnictwie pracy „szóstek” pierwsze miejsca zajęły: Anna Makowska (121,1 proc.), Franciszka Szymańska (118,4 proc.) oraz Maria Marciniak (116,3 proc.).

Wśród „czwórek” najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Płachta (147,6 proc.), Józefa Poradzka (146,3 proc.), Zofia Wjelińska (138,9 proc.) oraz Janina Ziółkowska (137,6 proc.).

W PZPB Nr 3 pracująca na ośmiu krosnach Leokadia Wołoszczyk osiągnęła 166 proc. normy a Mateczak Bronisława (na „czwórce”) — 179 proc.

W PZPB Nr 4 na „ósemce” (automaty) osiągnęła Kazimiera Brodzka (154 proc.), a Maria Wymysłowska 153 proc. normy.

We współzawodnictwie „czwórek” osiągnęła Maria Skrzypek 162,9 proc., a Konrad Stepien 154,5 proc.

W PZPB Nr 5 (d. Wima) wśród przadek pracujących przy czterech stronach pierwsze miejsca zajęły Wiktoria Bupas (173 proc.) i Julia Dworczyk (157 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty osiągnęły Franciszka Wojcik (177,6 proc.), Anna Bukowska

(171,6 proc.) oraz Maria Pryczek (171,2 proc.).

W PZPB Nr 6 we współzawodnictwie grupowym najlepsze rezultaty osiągnęły zespoły: Włochyńskiego (134,9 proc.), Kossowskiego (133,1 proc.) i Kowalskiego (132,2 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” najlepszy rezultat dnia osiągnęły: Stefania Kalasz (167,5 proc.) oraz Stefan Dybala 164,9 proc.). Ob. Dybala w czasie ostatniej wypłaty otrzymał za dwa tygodnie pracy 6.683 zł.

We współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsca zajęły: Waleria Zasada (159,7 proc.), Waleria Czarnecka (156,2 proc.), Stanisława Andrzejczak (152,4 proc.) oraz Bronisława Olejnik (150,6 proc.).

W PZPB Nr 7 we współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty uzyskały: Wiktoria Danecka (152 proc.) i Regina Łakomska (151,2 proc.).

W PZPB Nr 9 w zawodach pracy „czwórek” na czoło wysunęli się: Bernard Motylewski (152,9 proc.), Władysław Frych (150,2 proc.) oraz Feliksa Pakulska (139,7 proc.).

W PZPB Nr 14 przewijaczka Irena Baranowska wykonała swe zadanie dziennie w 166,7 proc.

W PZPB Nr 16 Jan Henc pracując na 800 wrzecionach osiągnął 177 proc. normy. Helena Machlańska uzyskała 160 proc. a Irena Janas 153,5 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni pierwsze miejsca zajęły Stanisław Kozłowski (150 proc.) oraz Andrzej Grzanek (144,5 proc.).

W przedziałach czołowe miejsca zajęły: Józefa Kołodziej (145,5 proc.) oraz Stanisława Osieja (144,6 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród przadek pracujących przy czterech stronach najlepsze rezultaty osiągnęły: Wanda Gościńska (167 proc.) i Maria Kowalczyk (159 proc.).

Kadry fachowców rosna

Przemysł metalowy tworzy ośrodki szkoleniowe

Przy wszystkich większych ośrodkach przemysłowych Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego organizuje punkty szkolenia zawodowego.

Dłg chwili obecnej zorganizowane wiece zostało 8 ośrodków, a mianowicie: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Gliwicach, Bielsku i Bydgoszczy. Niektóre większe ośrodki, jak Wrocław czy Poznań skupiają do 2 tysięcy młodzieży. Przy ośrodkach tworzy się wzorowe warsztaty.

W miejscowościach, w których znajduje się więcej, niż jedna fabryka, opiekę nad całością zagadnień szkoleniowych zleca się jednemu ze Zjednoczeń, reprezentowanemu na danym tere-

nie przez podległe mu fabryki. Oprócz więc normalnych obowiązków prowadzenia akcji szkoleniowej w podległych sobie zakładach, Zjednoczenie otrzymuje polecenie koordynacji akcji szkoleniowej na poszczególnych terenach.

Finansowo i administracyjnie ośrodek szkoleniowy związany jest ze Zjednoczeniem lub większą fabryką, zakresem zaś swej działalności obejmuje nie tylko szkoły danego Zjednoczenia, ale również szkoły sąsiednich fabryk, należących do innych Zjednoczeń.

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego przydzielił ostatnio na użytek warsztatów szkoleniowych 50 obrabiarek i większe ilości niezbędnych narzędzi wszelkiego rodzaju.

Nauka o Polsce Współczesnej

Na Uniwersytecie Łódzkim, Politechnice Śląskiej w Gliwicach i Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty utworzone zostało Międzywydziałowe Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym.

Wszyscy słuchacze ostatniego roku studiów Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej, Akademii Handlowej w Krako-

wie i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych TWB również w Krakowie, obowiązani są do wysłuchania nauki o Polsce i świecie współczesnym w ilości 60 godzin w ciągu roku akademickiego i złożenia kolokwium z poszczególnych wykładanych przedmiotów.

Po złożeniu wszystkich przepisanych kolokwium kierownik studiów wyda słuchaczom świadectwo ukończenia Studium o Polsce i świecie współczesnym.

Odradza się buta germańska

Niemcy błogostawiają Hoovera i Marshalla

Czują się silni — gdy kominny dymią

Eszen, w październiku. Życie Niemców zachodnich coraz wyraźniej oddziela się od życia Niemców we wschodniej strefie okupacyjnej. „Odrębność jest wynikiem odmiennej polityki władz okupacyjnych. Na wschodzie Niemcy myślą o pracy, podniesieniu wydajności przemysłu i rolnictwa, o zapewnieniu lepszych warunków bytu i jeżeli w głębi duszy ten czy ów został nazistą to ukrywa swoje poglądy bardzo skrzętnie. Na zachodzie myślą Niemców obracają się wokół możliwości odzyskania swojej potęgi. Nikt nie ukrywa swych faszystowskich nastrojów, nikt nie myśli i winie i karze. Niemcy są pewni siebie, są butni i pełni nadziei, że anglosascy okupanci, wykazujący o nich tak wielką troskę, nie zrezygnują z tej „budującej potęgę niemiecką” polityki także na przyszłość.

RYCHA NIEMIECKICH NAZI

Ogłoszenie anglosaskiego planu podniesienia poziomu produkcji przemysłowej stało się dla wielu Niemców powodem do zamknięcia swych uczuć pod adresem Ameryki i innych aliantów. Nastroje w kołach kartelowo-trustowych odzwierciedlają najlepiej obroty restauracji w miastach Zagłębia Ruhry w dniu 29 i 30 sierpnia. Właściciel jednego z takich zakładów gastronomicznych oświadczył mi, że tyle szampa nie poszło u niego od dni „największych zwycięstw Hitlera”.

Magnaci kartelowi i ich sztab inżynierów-urzędników wychylił kielichy, wznosząc toasty na cześć wielkich Amerykan i wielkich Niemców. Jeżeli chodzi o pierwszych — to uczucia Niemców koncentrują się na osobach Hoovera, Marshalla i gen. Claya; jeżeli natomiast mowa o wielkich Niemcach — to przeważnie wymieniano się mniejszych i większych Hugenbergów, Schlange - Schoeningerów, a obok rozmaitych filarów rasistowskiego reżymu Schumacherów i Adenierów.

POPULARNOŚĆ GENERALA CLAYA

Bankietowali również oficerowie brytyjscy i amerykańscy. Ich twarze promieniowały. Mogli oni być dumni, zwłaszcza Amerykanie z uczuć niemieckich.

Jeden major amerykański po wypiciu odpowiedniej dozy wina — wygłosi patetyczne przemówienie, poświęcone amerykańsko-niemieckiej przyjaźni (!). Zebranych Niemców opanował entuzjazm. Wiwotom nie było końca. Tylko brytyjczy koledzy amerykańskiego „mówcy” siedzieli trochę kwaśno. Mówiono już bowiem tylko o „zasługach” Amerykan, o udziale Wielkiej Brytanii — dobrodziejstwach dla Niemiec zapomniano...

Ze szczególnym namaszczeniem wymawiali Niemcy nazwisko gen. Claya. Odbardzano go epitetami typu: „wypóbowany przyjaciel Niemiec”, „wielki Amerykanin”, „mądry polityk” itd. Wiara Niemców w odrodzenie swej potęgi połączona jest z nadzieją, że Clay pomoże im w tej sprawie.

OWOCY POLITYKI SCHUHMACHERÓW

Odpowiednikiem entuzjazmu wśród „możnych tego świata” była radość „maluczkich”. Polityka anglo - amerykańska, polegająca na popieraniu elementów neohitlerowskich i prohitlerowskich, polegająca na zwalczaniu ruchu demokratycznego, wydała swe owoce. Niektórzy z robotników zaczęli urabiać Schuhmacherowie i inni „demokratyczni socjaliści”. Część robotników uległa tym wpływom.

Wśród tych robotników propaguje się nienawiść do demokracji, rozpała się żądza odwetu. Wśród tych otumanionych agenci Schuhmachera organizowali i organizują demonstracje na cześć dobrych Amerykanów. Kiedy w ustalonych na placach megafonach zamilkł głos speakera, odczytującego plan anglosaski odbudowy potęgi Niemiec przed odbudową krajów przez nich zniszczonych — na podwyższenie wskoczył jakiś mówca. „Wyjaśnij” on, że plan ten „jest dobrodziejstwem dla narodu niemieckiego”.

„Jesteśmy smutni kiedy widzimy zamarłe piece fabryczne, ale rośnie w nas dusza, czujemy się silni, kiedy widzimy dym kominów fabrycznych. Niemcy uprzemysłowione — to dobrodziejstwo Europy...”

Tłum słuchał jego słów w zachwycie. Setki Frtów i Hansów wspominało o „pięknych dniach potęgi” kiedy to but niemieckiego żołdaka deptał ziemię narodów podbitych, pałd grabił, mordował i... wysyłał paczki do swojej Elsie czy Hilde.

Obserwowali tę „demonstrację” oficerowie anglosascy. Oni też byli zadowoleni. Obserwowali, jakie owoce wydała polityka ich rządów, dzięki którym slogan „nie ma to jak być hitlerowcem” stał się smutną prawdą w zachodnich strefach Niemiec.

Zapomnieli jednak o tym i oni i ich pupilkowie. O tym, że świat nie zapomniał lat wojny i milionów ofiar, że żaden naród nie pozwoli, aby krew jego najlepszych synów poszła na marne, że narody te potrafią unicestwić plany imperialistów niezależnie od tego czy są oni Amerykanami, Anglikami czy Niemcami. Jan Koleccki.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny stanął do współzawodnictwa

Współzawodnictwo pracy w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym pomiędzy kombinatami Łódź — Północ i Łódź — Południe zakończyło się w pierwszej dekadzie października zwycięstwem Zakładów Łódź — Północ, które plan produkcyjny wykonały w 107,6 procentach. Współzawodniczące z nimi Zakłady Łódź — Południe wykonały swe zadanie w 104,7 proc.

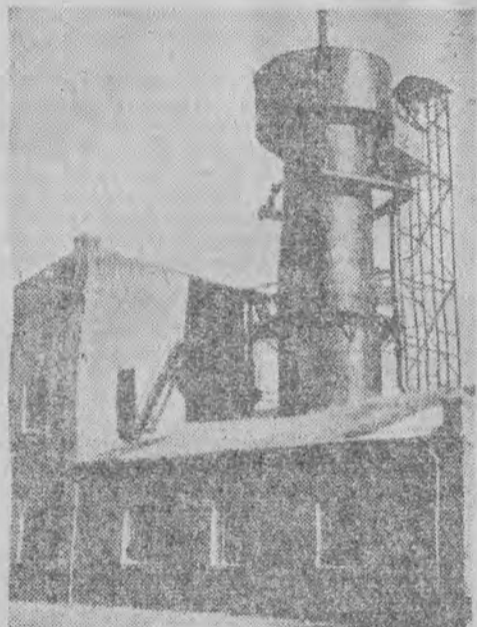
We współzawodnictwie indywidualnym w zespole zwycięzców wyróżnili się wśród tkaczy, pracujących na dwóch krosnach następujący robotnicy:

Ryszard Pożdżiński, tkalnia Nr. 6 (161,6 proc.), Zofia Drobik — tkalnia Nr. 9 (152,6 proc.), Genowefa Pietrzak — tkalnia Nr. 9 (157,7 proc.), Aurelia Zawieja — tkalnia Nr. 15 (147,7 proc.) oraz Józef Gomułka — tkalnia Nr. 10 (147,5 proc.).

W zespole Łódź — Południe wyróżnili się: Józef Ratajczyk — tkalnia Nr. 7 (176 proc.), Bolesław Barkiewicz — tkalnia Nr. 7 (174 proc.), Anna Szewczyk — tkalnia Nr. 4 (170 proc.), Anastazja Boczkowska — tkalnia Nr. 4 (174 proc.), Helena Gołębińska — tkalnia Nr. 3 (161 proc.) oraz Maria Sobczyńska — tkalnia Nr. 3 (161 proc.).

Rozwój cukrownictwa na Pomorzu Zachodnim

Reportaż z cukrowni w Gumieńcach



Tężnia cukrowni

wno jeszcze była tu puska, kupy gruzów i smutny obraz ogólnej ruiny...

Cukrownia w Gumieńcach była mocno zdewastowana i zrujnowana przez Niemców oraz wskutek działań wojennych. Obecny dyrektor cukrowni inżynier Lubiński, opowiada, że stan w jakim znalazł urządzenie fabryczne wcale nie rokował nadziei na uruchomienie cukrowni. Było to w maju 1946 roku. A, jednak, dziś cukrownia w Gumieńcach jest już pełnowartościową jednostką przemysłową w skali krajowej. Jest to, niewątpliwie, jeden z wielu dowodów energii i zaradności polskie go świata pracy, zwłaszcza na terenie prastarych ziem piastowskich.

16 listopada 1946 r. kłęby dymu z kominów fabrycznych były zwisłunem tego, że cukrownia ruszyła. Praca zawrzała...

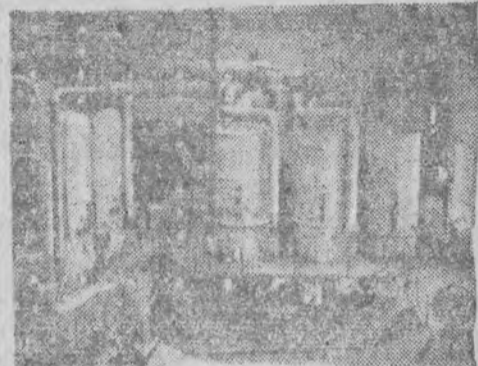
PRODUKCJA I JEJ PRZYSZŁOŚĆ

Oddajemy głos dyrektorowi Lubińskiemu, który stał na czele szpilej z początku garstki pionierów i entuzjastów pracy na odcinku cukrownictwa na terenie Pomorza Zachodniego.

— Cukrownia w Gumieńcach — opowiada inżynier Lubiński — jest zasadniczo nastawiona na produkcję cukru surowego — tak zwanego żółtego. Ale produkujemy również cukier biały. Tymczasem w ograniczonej jeszcze ilości. Poza tym, wchodzi w rachubę uboczny produkt przy fabrykacji cukru — melasa, zużytkowana, jako cenny surowiec, przez gorzelnie i fabryki drożdży.

Nasza cukrownia jest obecnie jedyną na terenie Pomorza Zachodniego. Klimat tutejszy stwarza wspaniałe warunki dla uprawy buraków i rozwój cukrownictwa na tych terenach odbija się bardzo dodatnio na okolicznym rolnictwie.

Następujące liczby ilustrują rozwój naszej produkcji: — w roku ubiegłym przerobiono przeszło 370.000 kw. buraków. Otrzymano cukru białego 6.713 kw., a cukru żółtego — 43.980 kw.



Piec wapienny.

W kampanii roku 1947-48 przewidziany jest przerób przeszło 600.000 kw. buraków, z których wyprodukuje się 11.000 kw. cukru białego, a z reszty buraków powstanie cukier żółty. W ramach planu 3-letniego przewidziany jest dalszy rozwój cukrowni.

Obecnie zatrudniamy 404 pracowników łącznie z umysłowymi. W czasie kampanii liczba ta wzrasta do 90 osób. Kampania rozpoczęła się w dniu 11. 9. br.

NIEMCY NIE ZNALI SIĘ NA CUKROWNICTWIE

Wielką trudnością na odcinku odbudowy cukrowni i rozwoju jej produkcji jest ogólny prymityw zdewastowanych urządzeń fabrycznych. Za czasów niemieckiej gospodarki, jak stwierdza dyrektor Lubiński, cukrownia pracowała na tak przestarzałych urządzeniach, że nadawały się one często raczej do muzeum. Zakłady nie były zelektryfikowane, a napęd stosowało się parowy, jak za zamierzchłych technicznie czasów. Samo rozplanowanie fabryki jest fatalne, a maszyny były częściowo zużyte i przestarzałe.

Jest to jeszcze jeden dowód tego, że Niemcy zaniedbywali rozwój tych prastarych ziem polskich i po macoszemu traktowali potrzeby przemysłu i rolnictwa na tutejszych terenach. Dopiero po przywróceniu polskości tej piastowskiej siedzibie przystępuje się do celowej gospodarki.

SYLWETKI PIONIERÓW PRACY

I WARUNKI ICH BYTU Cukrownia w Gumieńcach została odbudowana i ruszyła pełną parą dzięki wysiłkowi robotników, w których wielu już w 1946 r. przekroczyło normy i został premiiowany.

Dziś, z tych prawdziwych pionierów pracy polskiego robotnika na Pomorzu Zachodnim, który swoim codziennym wysiłkiem przyczynia się do należytego zagospodarowania prastarych ziem piastowskich, należy wymienić starszego ślusarza — majstra Śliwińskiego, będącego niekiedy autochtonem, gdyż od kilkudziesięciu lat pracuje on na Pomorzu Zachodnim; zachowując nieskazitelną czystość swojej polskości. Tow. Śliwiński nie za pomina również o pracy społeczno — politycznej. Jest członkiem rady technicznej oraz aktywnym członkiem PPS. Godnie sekunde mu w pracy tow. Cwikliński, majster - ślusarz, należący do szeregów PPR. Tym towarzyszem dorównuje w wynikach pracy majster obchodowy w dziale mechanicznym ob. Mielczarek, bezpartyjny.

Tak w szlachetnym wysiłku i wścigu pracy na dobro wspólnej ojczyzny — Polski Ludowej — łączą swe siły partyjni i bezpartyjni robotnicy.

Na terenie cukrowni wreszcie i na odcinku społeczno - kulturalnym. Istnieją liczne koła PPR i PPS. Dowodem szerszej współpracy obu bratnich partii robotniczych są wspólne, odbywające się co miesiąc, zebrania, na których są omawiane bieżące zagadnienia związane z pracą i produkcją fabryki.

Istnieje również świetlica, posiadająca biblioteczka i czytelnia, która prężnie rozwija się. W ramach świetlicy odbywają się przedstawienia amatorskie oraz są organizowane oryginalnie pomyslane konkursy wnikliwego i dobrze czytania powieści i książek.

Jedyna forma postępowej gospodarki

Inteligencja techniczna w walce o plan 3-letni

Niedawno obradował w Łodzi zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego.

Na zjazd przybyli delegaci z wszystkich ośrodków włókienniczych Polski.

W pierwszym rzędzie załatwiono szereg spraw czysto organizacyjnych, jak wybory władz Stowarzyszenia, zatwierdzenie nowo utworzonych oddziałów, podział terenowy Stowarzyszenia, zmiany w statucie, zatwierdzenie preliminarza budżetowego itp.

Generalny sekretarz Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) inż. Cieciora wygłosił referat o zagadnieniach oszczędności w przemyśle.

W dyskusji padło wiele trafnych uwag. Omówiono również cały szereg innych zagadnień. Wyniki dyskusji znalazły swój wyraz w następującej rezolucji:

Pierwszy po wojnie wagon restauracyjny

Prawdopodobnie już w końcu października uruchomiony zostanie pierwszy po wojnie wagon restauracyjny „Orbis”, który będzie kursował na linii Warszawa — Katowice w pociągu międzynarodowym.

Wagony restauracyjne będą jak najnowocześniejsze, zapewniając podróżnym maksimum wygody i przyjemności w czasie spożywania posiłku. Duże okna, miękkie siedzenia, specjalny system ogrzewania, fachowa obsługa — oto kilka zalet wagonów restauracyjnych „Orbisu”.

Pierwszy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, obradujący w Łodzi w dniach 12 i 13 października 1947, stwierdza:

1. że najważniejszą drogą odbudowy zdewastowanego przemysłu jest GOSPODARKA PLANOWA.

2. Uznając powyższą zasadę za jedyną formę gospodarki postępowej, Zjazd Delegatów nakłada obowiązek na wszystkich stowarzyszonych, aby wzięli jaknajaktywniejszy udział w realizowaniu Planu 3-letniego, który dąży do powiększenia potencjału gospodarczego demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej oraz do polepszenia dobrobytu mas pracujących.

3. Zjazd zatwierdza w całej rozciągłości ramowy program prac na 1947-48 rok, opracowany przez Zarząd Główny i zobowiązuje Oddziały oraz stowarzyszonych do jego realizacji.

Zjazd kładzie szczególny nacisk na współpracę z instytucjami państwowymi i naukowymi i na organizowanie kursów i odczytów w celu podniesienia wiedzy fachowej szerokiej kół robotniczych.

Rosnie polska flota Nowy statek „Kiliński”

Zakupiony w Ameryce nowy statek polski „Kiliński”, jakkolwiek pochodzi z amerykańskiej produkcji wojennej, należy do późniejszej serii jednostek morskich typu „Victory”, co było zresztą uwidocznione w jego poprzedniej nazwie „Mexico Victory”.

Statek typu „Victory” są znacznie udoskonalone w porównaniu z wcześniejszym typem „Liberty”, a w szczególności rozwijają szybkość 17 węzłów, podczas gdy typ „Liberty” jest zdolny tylko do 10 węzłów.

Prócz tego, w przeciwieństwie do statków „Liberty”, które były wyłącznie frachtowcami, statek „Kiliński” jest jednostką towarowo-pasażerską, gdyż posiada 12 miejsc dla pasażerów w sześciu kabinach dwuosobowych.

Pojemność statku „Kiliński” wynosi 7.612 BRT, a nośność około 10.800 TDW, będzie on zatem jedną z największych polskich jednostek morskich. Statek jest napędzany dwiema turbinami parowymi.

Afryka Południowa dżunglą niewolnictwa

Unia pod okrutnymi rządami „rasowej oligarchii”

Apel murzynów do ONZ

Do Londynu przybył niedawno z Południowej Afryki pastor angielski Michał Scott, który spędził wiele lat wśród ludności tubylczej. Udzielił on wywiadu dziennikarzom na temat stosunków, panujących w Afryce Południowej i zapowiedział, że wybierze się do Stanów Zjednoczonych, aby złożyć tam sekretariatowi ONZ petycję od szczytu Gerero, zamieszkującego Południowo-Zachodnią Afrykę.

Scott odczytał dziennikarzom listy, które mają okropne warunki życia robotników, zwerbowanych w krainie Niassa (t. zw. Niassa-land) do pracy u białych farmerów Transvaalu. W jednym z listów czytamy: „Traktują nas tutaj w sposób nieludzki. Gdy pozwalamy sobie uskarżać się na potworne warunki pracy i bestialskie traktowanie ze strony chlebobdawców, słyszymy w odpowiedzi: — kupiliśmy was, a zresztą wcale nie jest tak ważne, czy będziecie żyli, czy też wymrzecie”.

NOWY NUMER KUŹNICY

Najnowszy, 43 numer „Kuźnicy” przynosi następujące pozycje: elieton literacki Zofii Nalkowskiej „O Mirosławie Kreleży”, artykuł Radawana Zegewicza p.t. „Współczesna literatura jugosłowiańska”, artykuł Pawła Hertzka p.t. „W stronę Turgeniewa”, artykuł Mieczysława Wionczka p.t. „Galeria portretów Roosevelta”, wiersz Zbigniewa Bienkowskiego „Nad Tobą”, „Rozmowę d’Alamberta z Diderotem” w przekł. Jana Kotta, ankietę ogłoszoną we francuskim miesięczniku „Esprit” p.t. „Niemcy w sobie” w przekł. i z komentarzem Hanny Kulagowskiej, artykuł Włodzimierza Sokorskiego p.t. „O właściwe rozumienie reformy wyższego szkolnictwa”, recenzję Barbary Rafałowskiej z książki Dobraczyńskiego „Najeźdźcy” p.t. „Za-parawanem kon cepcji zachodniej”, XXIX list Stefana Gryf — Ot winowskiego „W Krakowie”, felieton polityczny p.t. „Manifest obrony pokoju”, przegląd prasy, korespondencje i noty.

W petycji, zaadresowanej do ONZ szczytu południowo - zachodniej Afryki proszą, aby nie dopuszczono do aneksji terytorium, które zamieszkuje — przez Unię Południowo-Afrykańską. Gdyby się bowiem tak stało, to nigdy nie będzie położony kres polityce Unii, której jedynym celem jest „utrzymanie ludności Afryki w stanie niewolnictwa”. Autorzy petycji proszą o

poddanie tego terytorium pod powiernictwo międzynarodowe. Scott oświadczył „Nie ulega wątpliwości, iż w Afryce Południowej panuje rasowa oligarchia, groźna dla pokoju światowego”

Scott wysłał depesze na ręce Henry Wallace’a i pani Roosevelt z prośbą o interwencję w Departamencie Stanu dla uzyskania wizy do Stanów Zjednoczonych.

Oblicze zwierciadłem duszy

Maska sceniczna współczynnikami artystycznej urody

Szkoła Charakteryzacji w Łodzi



W swoim czasie pisaliśmy już o Szkole Charakteryzacji w Łodzi, prowadzonej pod kierunkiem K. Narkiewicza. Podkreśliliśmy znaczenie tej jedynej tego rodzaju szkoły w kraju, placówkę, gdzie się poznaje i studiuje sztukę charakteryzacji filmowej i teatralnej.

Dobra charakteryzacja jest jednym z czynników artystycznej urody, jaką stwarza widownia teatralna. Otóż, nie zawsze i nie wszędzie u nas charakteryzacja aktorska stoi na dostatecznym poziomie.

Czasem aktorstwo zapomina o tym, iż dobrze i głęboko przemyślana sylwetka, odpowiednio psychologicznie dobrana maska twarzy — decydują o trafnym ujęciu scenicznym całości tej lub innej roli. Najmniejszy nawet, fałszywy, „martwy” rys twarzy — to poważny minus, w rezultacie którego widzowi nie odbiera pożądanego przez aktora i reżysera wrażenia.

Znakomity bas rosyjski, śpiewak i aktor w jednej osobie, Teodor Szaliapin, jedyń w swoim rodzaju mistrz charakteryzacji, słusznie powiedział, iż suma wrażeń scenicznych jest odbierana przez widza w równej mierze za pomocą słuchu i wzroku. Jednocześnie Szaliapin mówił: „Droga odtworzenia tej lub innej postaci na scenie prowadzi po przez logiczne

Autonomia Związku Literatów w domach związkowych

W dniu 21 października 1947 r. z inicjatywy Łódzkiej Okręgowej Komisji Zw. Zawodowców odbyła się konferencja, na której przedstawiciele OKZZ pod przewodnictwem ob. Władzkiego w obecności reprezentanta Łódzkiego Oddziału Związku Literatów Polskich i Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej ostatecznie rozstrzygnęły sprawę zatargu pomiędzy ZZLP a N.K.M. przyznając Związkowi Zawodowcom Literatów całkowitą autonomię w dziedzinie mieszkań w Domach Związkowych. W ten sposób OKZZ stwierdziła, iż sprawa opieczętowania lokali przez N.K.M. w domach Literatów i zatargu ob instytucji opierały się na nieporozumieniu i niewłaściwej interpretacji dekeretu o uprawnień Komisji Mieszkaniowych.



wiązanie cech psychologicznych z rysami twarzy, każdym gestem, ruchem, szczegółem nawet ubrania i zachowania się”.

Ostatnio doświadczenie Związku Radzieckiego, głównie zaś Teatru Stanistawskiego, uczy nas, że bardziej celowym jest, o ile charakteryzuje się nie sam aktor, ale czyni to specjalny charakteryzator. Taki charakteryzator w porozumieniu z reżyserem, inscenizatorem malarskim, szefem oświetlenia na scenie oraz samym aktorem tworzy odpowiednią koncepcję charakteryzacyjną i dopiero później sam ją „urabia”.

Sztuka charakteryzacyjna wymaga, prócz specjalnych studiów, obowiązujących każdego aktora, indywidualnych uzdolnień rzeźbiarskich i malarskich. Stąd właśnie konieczność nie tylko studiów charakteryzacyjnych w szkołach teatralnych, ale również, fachowe kształcenie kadr zawodowych charakteryzatorów, stojących na wysokim poziomie artystycznym. Dlatego szkoła łódzka K. Narkiewicza zasługuje na specjalną uwagę oraz na poparcie ze strony odpowiednich czynników miarodajnych.

Examinowy dyplomantów, prowadzone przez Komisję Egzaminacyjną z K. Narkiewicza, Galszewskim i delegatem Ministerstwa Kultury i Sztuki na czele, wykazały dość niejednorodny poziom zdobytej przez słuchaczy wiedzy. Niektóre maski nie były dostatecznie „pogłębione” z punktu widzenia psychologicznego oddania stylu danej epoki.

Na wyróżnienie zasługuje grupa antyczna, stary feodal średniowieczny oraz przede wszystkim, dobry „diak” rosyjski i sylwetka inteligenta starej dety. Pow.

Ciepła odzież — to nieodzowna potrzeba na zimę

Kiedy ukaże się watolina w sklepach łódzkich?

Zdawaloby się, że w okresie zbliżającej się zimy, gdy w przedmiotu ewentualnych mrozów cała ludność dąży do zaopatrzenia się w ciepłą garderobę, a w pierwszym rzędzie w ciepłe wierzchnie okrycia, tak konieczny artykuł, jak watolina będzie spoczywała na półkach wszystkich sklepów włókienniczych. Niestety jednak, w chwili obecnej tak nie jest. Watolina stała się w sprzedaży artykułem niezmiernie rzadkim, nie znajdujemy jej w sklepach spółdzielczych, nie po siadają jej w swych sklepach kupcy prywatni. Zjawisko to, że względu na zapotrzebowanie, jakie istnieje na ten artykuł, daje asumpt do powstawania spekulacji watoliną. Ze gospodarowanie watoliną ma dzwiny aspekt, świadczy cyry. W ub. kwartale sama placówka hurtu P.S.S. — otrzymała do rozprzodzenia 60 tys. metrów watoliny i rozprzodziła ten towar przez własną sieć sklepową. Obecnie, gdy zapotrzebowanie na watolinę ze względu na pełnię sezonu jesienno - zimowego ulega poważnemu nasileniu, P.S.S. otrzymało do rozprzodzenia około 2 tys. metrów watoliny. Dysponując tak minimalną ilością watoliny sklepy spółdzielcze nie będą mogły odegrać żadnej roli interwencyjnej w handlu watoliną, a to wiele lepiej — watoliny nie ma, liną.

cie jej watoliną, a ubiory dziecięce sporządzane są w przeważającej większości w domu. Watolina jest niezbędnym artykułem dla tysięcy ludzi. Dlatego nabycie jej po cenach godziwych powinno być udostępnione choćby wyłącznie ludziom pracy. W chwili obecnej zdolność produkcyjna

naszych fabryk jest wystarczająca. Nie tu należy też szukać powodów braku watoliny na łódzkim rynku włókienniczym. Z tych też względów przy czynny słabego zaopatrywania sklepów w ten artykuł będą mogły być usunięte. Czekamy na wypowiedź powołanych czynników handlu



Przed Okręgowym Sądem Karnym w trybie doraźnym odpowiadał Józef Bromberkowski, kotoniarz fabryki „Wega” pod Zarządem Państwowym. Oskarżony od marca do sierpnia br. w wyż. wym. fabryce uruchomił na własną rękę produkcję północzoch z przędzy państwowej i na maszynach państwowych. Produkcja jego była dość pokaźna, bo w czasie kontroli

„Produkcja” na własną rękę

zabrakło 101 kg przędzy perlonowej, która oskarżony zużył w ramach swojej „prywatnej inicjatywy”. Poza tym do „lewej” produkcji wciągnął on nieletniego chłopca Bednarka, któremu za wykończenie tuzina płacii 200 zł. Po przemówieniu prok. Grębeckiego sąd pod przewodnictwem sędziego Maurera skazał go na 3 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i honorowych na lat 3. Prokuratura zapowiedziała apelację.

Sytuacja w sklepach prywatnych nie przede ale przy wyzyskaniu jakichś kontaktów i t. zw. „znajomości” nabyć można watolinę na podbicie palta w cenie, daleko odbiegającej od cennikowej. Mamy wrażenie, że na brak watoliny nie mogą się uskarżać w tej chwili jedynie firmy, produkujące gotową konfekcję, i byłoby rzeczą niesłuszną, gdyby nie były one w ten artykuł zaopatrywane. Jednak musimy sobie uprzytomnić, że nie wszyscy zakupują gotową odzież. Wielu z wśród mieszkańców naszego miasta przerabia na zimę posiadaną letnią garderobę przez podbi-

„Dziennik Łódzki”



Program na SRODĘ, 22 października 1947 roku. 12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przgl. prasy stoł. 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Koncert dla młodzieży, 13.30 Przerwa 15.00 (L) Pieśń R. Schumanna, 15.20 (L) Chwila muzyki, 15.25 (L) Wiadom. lokalne, 15.30 (L) Komunikat R.T.P.D., 15.35 (L) Rozmaitość 1, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka, 16.30 Skrzynka P.K.O., 16.35 Aud. sl.-muz. dla dzieci. 16.55 „Pieśni i wiersze rewolucyjne” — aud. dla młodzieży. 17.20 Aud. rozrywkowa, 18.00 RUL — „Na przed polu Słowiańszczyzny”, 18.15 (L) Koncert życzeń (cz. I). 18.45 (L) „Praca w służbie oświaty” 18.55 (L) „Robotnicy mówią” 19.00 „Głos Młodych”, 19.10 Aud. dla wsi, 19.30 Sonata wiolonczelowa R. Straussa, 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 21.00 Aud. Chopinowska, 21.30 „U naszych przyjaciół”, 21.50 Muzyka, 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P.R., 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. II), 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Muzyka z płyt, 23.55 Wiad. z ostat. chwili, 24.00 (L) Koncert życzeń (część III).

NOWE WŁADZE OKR. IZBY LEKARSKIEJ Ukonstytuowały się nowe władze Okręgowej Izby Lekarskiej Łódzkiej w następującym składzie: Prezes — Dr. Antoni Tomaszewski, I V-prezes — Prof. Dr. Jerzy Jakubowski, II V-prezes — Prodziekan Prof. Dr. Stef. Bagiński, Skarbnik — prof. Dr. Stanisław Popowski, Z-ca Skarbnika — Dr. Bohdan Michałowski, Sekretarz — Dr. Henryk Wieliczanski, Z-ca Sekretarza — Dr. Irena Herbstowa, Członek Zarządu — Prof.

Dr. Zygmunt Szymanowski, Kierownik Kasy Ubezpieczeniowej — Dr. Tadeusz Mazurek.

BAŁ PARTYZANTÓW Koło Akademickie przy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację organizuje w dniu 25 października r.b. w sali Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34, całonocną zabawę p.n. „Bał Partyzantów”. Szereg atrakcji, doskonała orkiestra i bufet obficie zaopatrzone przy cenach przystępnych gwarantują uczestni-

kom bału najmniej spędzenie czasu. Początek bału o godz. 22-giej.

Dochód przeznaczony jest na stypendia dla niezamożnych akademików.

W zaproszenia zaopatrzyć się można w sekretariacie Koła Akademickiego Zw. Ucz. W. Zbr. o Niep. i Dem., ul. Piotrkowska 49 w godz. 11 — 12-tej.

ODCZYT

W dniu 24 października 1947 r. o godz. 19.30 w sali Sądu Okręgowego w Łodzi, staraniem Zrzeszenia Prawników Demokratów Oddział w Łodzi odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat „Reforma sądownictwa nad nieletnimi”. Dyskusję zagają: Sędzia A. Dokowska i Prok. M. Siewierski.

DLA RENTOWNOSCI SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH

W celu niedopuszczenia do rozdrobnienia handlu wyrobami tytoniowymi, co mogłoby się odbić ujemnie na rentowności, w interesie samych sprzedawców Dyrekcja P.M.T. wydała ostatnio okólnik, nakazujący wszystkim zakładom sprzedaży P.M.T. wstrzymać zawieranie umów na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych na terenach miast i miasteczek. Zarządzenie to nie dotyczy terenów wiejskich, gdzie aparat sprzedaży jest w dalszym ciągu rozdowywany.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM” najpopularniejszym dzienniku w województwie

Z Wystawy Grafiki Czeskiej

W Miejskiej Galerii Sztuki w parku Sienkiewicza otwarta została Wystawa Grafiki Czeskiej, która tak niedawno przyjęta była entuzjastycznie w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Wystawa ilustruje rozwój sztuki graficznej od końca ub. stulecia do czasów najnowszych, dając obraz jej wybitnego poziomu technicznego.

Charakterystyczną cechą grafików czeskich jest wysoki poziom techniki międzyrytowej i kwasorytowej (akwaforta, akwafinta) itd, podczas gdy grafika polska od wielu lat ogranicza się do drzeworytnictwa, co w pewnym stopniu kępuje jej swobodę i możliwość wyżycia się. W odróżnieniu również od sztuki polskiej czy angielskiej graficy czeszy dzięki odpowiednim podstawom warsztatowym pozwalają sobie na plansze o wymiarach zna znie większych, co rozszerza znacznie możliwości pomysłów ideowych,

tematycznych i technicznych. W konsekwencji wyraża się to w tym, że podczas gdy u nas grafika ma głównie zastosowanie w ilustracji książkowej, w Czechach służy dekoracji wnętrza. Jeśli chodzi o kierunki, jakie reprezentuje grafika ta, to znaną cechą jej jest zachowanie równowagi między tradycją, sięgającą do wielkiego czeskiego grafika XVII wieku Wacława Hollara, a eksperymentowaniem, wywodzącym się z prądów najbardziej nowoczesnych. Również technicznie daje się zauważyć jednakowe wykorzystanie techniki dawno stosowanej, jak międzyrytnictwo i zupełnie nowej, jak kamienioryt.

Wystawa pod względem tematycznym jest trójkierunkowa, prezentuje krajozraz czeski, realizm poetyczny, a szczególnie wiele miejsca zajmuje tematyka społeczna, obracająca się wokół pracy robotników w fabrykach i kopalniach.

To ostatnie szczególnie przemawia za tym, aby wystawa była jak najszerzej propagowana i zwiedzana przez mieszkańców Łodzi.



Z KOLA NAUCZYCIELI PPR

W dniu 25.10.1947 r. (sobota) o godzinie 18.45 w lokalu Dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska Nr. 63, odbędzie się Zebranie Kola Nauczycieli PPR.

Najważniejsze zagadnienia obecnej chwili referuje ob. Tow. Hyra, kierownik Wydziału Propagandowego M.K. P.P.R.

WYKŁADY

Komitet Łódzki, Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś, w środę, 22 października br. o godz. 18-tej odbędzie się kolejny wykład w ramach V Kursu Dzielnicowego dla grup A na temat: „Ustroje Społeczne” cz. II.

Wykładają na Dzielnicach: Bałuty — tow. Hrymowicz, Staromiejska — tow. Wojnicki, Śródmieście — tow. Kurczowa, Śródmieście-Prawe — tow. Komorowski, Śródmieście -Lewe — tow. Pietrasia, Górna — tow. Szczegielniak, Górna-Lewa — tow. Opuchlik, Górna -Prawa — tow. Pys, Widzew — tow. Bartoszek, Ruda Pabianicka — tow. Korycińska.

UWAGA CZŁONKINIE PPR DZIELNICY GÓRNEJ!

Dziś o godz. 17-tej w lokalu partyjnym przy al. Bednarskiej 42 odbędzie się ogólne zebranie kół — członków PPR-u na które Wydział Kobiecej zaprasza bezpartyjne. Po zebraniu będzie wyświetlany film.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej oddział II f. „Horak” zmiara H. Tkalińska Nr. 7 — zmiara H. O. godz. 16-tej „Budowa Wozów”, Wykończalnia f. „Horak”.

WIDZEW

O godz. 13.30 f. „Hiersberg” O godz. 15.50 f. „Znicz” O godz. 15-tej f. „Kunert”.

GÓRNA — PRAWA

O godz. 15-tej Ubezpie. Społ. O godz. 13.30 P.Z.P. Nr. 6 „A” — kolo 2 i 5, P.Z.P.W. Nr. 2 — kolo 1. O godz. 16.30 P.Z.P.W. Nr. 4. O godz. 15.30 „Schweikert — Guma”, f. „Otto Haas”. O godz. 16-tej P.Z.P.W. Nr. 26 — kolo 1.

GÓRNA

O godz. 13.30 P.Z.P. Nr. 4. O godz. 14-tej P.Z.P. O godz. 13.30 Cewka Nr. 2. O godz. 16-tej P.Z.W. Szkolnych.

PRAWA — ŚRODMIEJSKA

O godz. 16-tej „Pudłoko”, f. „Oskar Mix”. O godz. 15.30 f. „Sztolper”. O godz. 18-tej terenowe kolo Nr. 3.

LEWA — ŚRODMIEJSKA

O godz. 15-tej Fabryka Wózków Dziecięcych O godz. 13.30 f. „Ditzel” — kolo 2 i 3. O godz. 14-tej f. „Eitington” — kolo III. Elektrownia — kolo V, VI, i VII. O godz. 16-tej f. „Zenit”. O godz. 15.30 f. „AK”. O godz. 10-tej Pracownicy Kln — Chojny.

ŚRODMIEŚCIE

O godz. 15-tej Dyr. Przem. Miejscowego, Woj. Ziemi. O godz. 15.30 Zjedn. Przem. Organizacyjnego. Godz. 16.30 M.K. M.O. — Wydział Personalny P.Z.S., Restauracja „Halka”, kolo przy Lidze Kobiet.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-tej tkalnia P.Z.P.B. Nr. 2 — zmiara I. O godz. 19-tej P.S.S. — kolo Nr. 3 i 5. O godz. 16-tej P.S.S. kolo Nr. 4, F-ka Nr. 20 — oddział 4, garbarnia „Ursus”, F-ka Nr. 35.

BALUTY

O godz. 16-tej F-ka Bebli, stolarnia „Dar”. O godz. 18-tej „Radogoszcz”.

UWAGA SLUCHACZE KURSOW KORESPONDENCYJNEGO LEWEJ — ŚRODMIEJSKIEJ Kom. Dzielnicowy PPR Lewej — Śródmiejskiej zawiadamia swoich członków — sluchaczy Kursu Korespondencyjnego, że tezy na miesiac październik sa do odebrania w lokalu dzielnic. Wydzial Prop. Lewej-Średm.

DO WIADOMOŚCI UCZESTNIKÓW KONSURSU CENTRALI SKÓR SUROWYCH

na zaprojektowanie i opis metody oraz narzędzi i urządzeń służących do ściągania skór z ubitych świń. Wobec trudności ustalenia przydatności metody i urządzeń służących do ściągania skór świńskich, Jury Kon kursu zawiadamia, że w dniu 20 października 1947 r. zostały odesłane jedynie prace uznane za zdecydowanie nienadające się do wykorzystania, pozostałe prace będą zwrócone lub nagrodzone w miarę ich rozpatrzenia przez jury. 10138

OGLOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych (Łódź ul. Pabianicka 47, tel. 136-18) wydzierżawi na dłuższy okres czasu w majątku Chojny (ul. Rzgowska Nr. 249) wyremontowaną szopę murywaną (długość 80 mtr., szerokość 20 mtr., dach kryty papą), nadającą się na pomieszczenie dla zwierząt rzeźnych lub skład paszy. Łódź, dnia 14 października 1947 r.

DYREKCJA MIEJSKICH MAJĄTKÓW ROLNYCH

„FILM POLSKI” w Łodzi, ul. Targowa 61 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 1 maszyny krawieckiej o napędzie pedałowym do robót tapicerskich. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na maszynę krawiecką” upływa dn. 3.11. 47 r. o godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12-ej. Zastrzega się prawo: dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego tytułu. 10141

POLSKIE ZAKŁADY SILNIKÓW SPALINOWYCH poszukują: 3-eh konstruktorów do narzędzi 1-go kalkulatora. Oferty proszę kierować na adres: Polskie Zakłady Silników Spalinowych Łódź — Piotrkowska 183. 2474

PRZETARG Przemysł Chemiczny „Boruta” pod Zarządem Państwowym w Zgierzu ul. Śniechowskiego Nr 30 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę urządzenia rozdzielczego wysokiego napięcia 3 KV dla budującej się własnej elektrowni. Bliższych szczegółów udzieli na miejscu Biuro Techniczne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na budowę urządzenia rozdzielczego” kierować należy pod adresem: Przemysł Chemiczny „Boruta” Zgierz, Wydział Zaopatrzenia, do dnia 6 listopada br., w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firm „Boruta”. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wys. 1 proc. oferowanej sumy. Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. 10146

OGLOSZENIE DYREKCJA CENTRALNEJ SZKOŁY PPR W ŁODZI ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyremontowanie samochodu 6-cio osobowego marki „Ford” Bliższych informacji udzieli wydział Gospodarczy Centralnej Szkoły PPR w Łodzi Al. Kościuszki 65, pokój 37 w godz. od 8 do 17. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wyremontowanie samochodu osobowego marki „Ford” należy składać do 10 listopada br. do godz. 10 rano pod wyżej wymienionym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 12-ej nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę. 10147 Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi

Przetarg nieograniczony PAŃSTWOWA WYTWÓRNIĄ RADIOTECHNICZNA w Łodzi, ul. Łomżyńska Nr 8/12 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: prowizorycznego ogrzewania parą niskoprężną pomieszczenia warsztatów mechanicznych na parterze oraz pomieszczenia lakierni na terenie fabryki. Informacje i słupe kosztorysy otrzymać można w biurze Wytwórni dyrekcja administracyjno-handlowa. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać tamże do dnia 4 listopada 1947 r. do godziny 12-tej. Do ofert należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do BGK Oddział w Łodzi, konto 1017, wadium w wysokości 1 proc. od sumy kosztorysowej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 listopada 1947 r. o godz. 14-tej w biurze Wytwórni. Dyrekcja Wytwórni zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek kosztów z tego powodu. 10148

OGLOSZENIA DROBNE

Kupno - Sprzedaz KONFEKCJA — sprzedaż F. Ruciński i S-ko Łódź, Piotrkowska 90 ofiocy na lewa i p. Zaofiarowanie pracy POTRZEBNY od zaraz krawiec i podrecznik, Wschodnia 65-14 Zagubione dokumenty SKRADZONO dowód osobisty legitymację PPR, legitymację ZWM, zaświadczenie demobilizacyjne odcinek zameldowania na nazwisko Rosik Stanisław Piaskowa Góra gm. Rumbień woj. Łódzkiego. 2471 ZAGUBIONO legit. PPR, legit. tramwaju nr niebieska, na nazwisko Stawowski Roman Ludowa 17. Teofilów. 10144 ZGUBIONO leg. tramwajowa żółta na nazwisko Jachimowicz Edmund Lutomska 21



PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Dziś o godz. 19 wielki sukces Teatru WP, tragikomedia Rojasa „Celestyna”

TEATR POWSZECHNY Dziś o godz. 19 uroczna komedia Franciszka Zablockiego „Fircyk w zalotach”.

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W sobotę dn. 25 bm. o godz. 20 odbędzie się koncert Filharmonii Czeskiej pod batutą Rafaela Kubelika. W programie utwory Szalowskiego, Novaka, Martina i Dvoraka.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 36”

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. Dziś i codziennie o godz. 19.30 „COLORADO” Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia.



ADRIA (Stalina 1) — „Urwis Gavroche”. Początek seansów: 16, 18, 20.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Szczęścia”. Początek seansów: 16, 18, 20, w niedziele i święta: 14, 16, 18, 20.

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Konwój”. Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 18.15 21. Początek seansów w niedziele i święta: 13.15, 15.30, 18.15, 21.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pod gołym niebem”. Początek seansów: 15.30, 18 i 20.30 w niedziele i święta od 15-tej.

HEL (Legionów 2) — „Droga do nieba”. — Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Awantura w zaświatach”. — Początek seansów: w dni powszednie 17.30, 20; w niedz. i święta 15.30.

OSWIATOWE (Piotrkowska 243) — „15-letni kapitan” oraz dodatek „Harcerszy”.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Siódma Zastawa” Poc. seansów w dni powsz. 17, 19, 21 W niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) — „Stranica”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „W cieniu podjeźżenia”. Początek seansów w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

ROMA (Rzgowska 84) — „Pięciu zuchów”. REKORD (Rzgowska 2) — „Dziewczęta z baletu” Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kopciuszek”. Początek seansów: w dni powsz. 15, 17, 30, 20, w niedziele i święta od 12.30.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Cienie przeszłości”. Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30. 18.30, 21, w niedziele 13.30.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Kopciuszek”. — Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta 15, 17, 19, 21.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Statek-pułapka”. Początek 16, 18, 20, w niedziele od 14-ej.

WISEA (Daszyńskiego 1) — „W imię życia”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-ej.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zwycięzcy stepów”. Początek seansów: w dni powsz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wiosna” Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Wacusz”.

Czytajcie „Głos Robotniczy”

Przygody Jasia Wiercipięty



Jeszcze trochę ciepło



Hamak za krótki!



W ten sposób też można!

D — 018272

CENY OGLOSZEN. w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 65, powyżej 200 mm zł. 80.— Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste — posz. rodzin. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20 poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenia miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpalty o 50 proc. drożej. Ponad 50 mm i 2 szpalty o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-30. Konto PKO VII—1595. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Życie Aksamitne



36. Chociaż pa... to nie nowy. Sklep otworzył komisowy.



37. A w tym sklepie nie na lodzie. Towar się pod lodą kładzie.

Ofiary

W Klubie Literatów w Łodzi Franciszka Leszczyńska i Henryk Rozłwoowski wystąpili na rzecz odbudowy Warszawy i zebrali 4.105 zł., które przekazują za pośrednictwem „Głosu Robotniczego”.

OFIARY NA ODBUDOWĘ WARSZAWY SKŁADAJĄ:

- Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawlnianego Nr 39 oddział — Zgierska 197, 3.800.—
- Zarząd Główny Związków Zawodowych Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego w Polsce 9.272.—
- Dzieci II-go Miejskiego Przedszkola przy ul. Kopcińskiego 21 — 1.166.—
- Warsztaty Krawiecko-Szewskie przy Woj. Komendzie MO. w Łodzi — 20.477.—
- Pracownicy Składnicy Wyróbów Dzw. Poncz. Nr. 3 Centrala Tekstylna — 3.808.—
- Pracownicy Browaru „Łódzki Zdrój” — 24.150.—
- Pracownicy PZPB Nr 4 oddział II (ul. Rosevelta 10) — 1.900.—
- Szkoła powszechna Nr 18 — Łódź, ul. Trenknera 87 — 1.951.—
- Nowak Feliks — 100.—
- Pracownicy fizyczni Szkoły Prawniczej Min. Sprawiedliwości w Łodzi — 2.500.—
- Tkálnia Mechaniczna „Solidarność” — Zwirki 17 złotych 12.700.—
- Pracownicy firmy Bechtold i Zeiler, Łódź 6-go Sierpnia 65 — 9.000.—
- Kombinat Wełniany Nr 38, Łódź, Żeligowskiego 46 „G” — 4.500.—
- Koło dramatyczne Straży Więziennej przy ul. Kraszewskiego 115. — 13.000.—
- Stanisław Wesztrak — 200.—
- Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego Nr 7, Sienkiewicza 70/72 — 52.830.—
- Pracownicy i Robotnicy PZPB Nr 3c — Kątna 6/B — 85.621.—
- Staraniem PPR i PPS dzielnicy Nowe Złotno powstał Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Odbudowy Warszawy. Z imprez urządzonych na ten cel Komitet składa zł. 11.500.—
- Powiatowe Koło przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi 20.000.—
- Za pośrednictwem PKO robotnicy PZPW Nr 36 ofiarowali 76.325.—
- Zarząd Związku Zawodowego robotników i pracowników przem. Gastr.-Hot. oddział w Łodzi wraz z pododdziałami: Łowicz i Pabjanice 332.414.—
- Poza tym na Rodziny po poległych wpłacają Pracownicy CSS oddział woj. w Łodzi 5.810.—

Ze sportu

Nie jesteśmy ostatni...

Na marginesie trzech występów pięściarzy radzieckich w Polsce

„Tourne” pięściarzy radzieckich po Polsce i rozegrane przez nich jedno oficjalne a dwa nieoficjalne spotkania z naszymi drużynami, dało nam wiele materiału porównawczego pomiędzy pięściarstwem radzieckim a polskim. Ponieważ boks radziecki jest w chwili obecnej jednym z najsilniejszych w Europie, tym cenniejsze możemy wyciągnąć wnioski o różnicę poziomu naszego pięściarstwa na rynku międzynarodowym.

NIE JESTEŚMY OSTATNI

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nie jesteśmy pierwsi, ale też nie ulega wątpliwości, że nie jesteśmy ostatni. Wyraźnie ustępujemy Związkowi Radzieckiemu, ale Związek Radziecki jest dzisiaj tą potęgą w Europie, jaka przed wojną był Niemcy, wynik więc warszawski 6:10 nastroja nas raczej optymistycznie.

CZY NAS PRZEWYŻSZALI PIĘŚCIARZE RADZIECKI?

Czym nas przewyższali nasi sympatyczni goście? Kto obserwował jedno z tych trzech spotkań, jakie rozegrali pięściarze radzieccy w Polsce, nie będzie szukał długo odpowiedzi — przede wszystkim kondycją fizyczną. Pięściarze radzieccy trzyrundowe walki wytrzymał z dziecięcą łatwością, co więcej, wielu z nich w trzeciej rundzie, jak to się mówi w języku bokserskim, rozkrecało się dopiero na dobre, podczas gdy nasi chłopcy wyczerpywali przeważnie swe ostatnie siły.

Przyczyna tego leży zdaje się w treningu. Pięściarze nasi nie tylko walczyli w walkach trzyrundowych, ale zdaje się i w sparringach ograniczają się tylko do tych trzech rund. Stąd brak im zapasu tchu, tej wytrzymałości, którą przewyższali ich pięściarze radzieccy, do niedawna jeszcze walczący u siebie po 5 rund 2-minutowych.

TECHNICZNIE NIE BYLIŚMY GORSI

Druga strona medalu — to technika. Pod tym względem już o wiele mniej dyspensowali nasi goście. W niektórych wypadkach nawet nasi chłopcy przewyższali pod tym względem swych kolegów ze Wschodu. Jeden tylko z nich zaimponował nam całą gębą. Tym kimś był Grejner.

GREJNER — TO TYP SKOŃCZONEGO PIĘŚCIARZA

Grejner jest pięściarzem „zapiętym na ostatni guzik”. Posiada on wszystkie walory dobrego zawodowca: wytrzymałość doskonałą, technikę opartą na silnym ciosie z obu rąk i doskonałe wycucie słabych stron przeciwnika. Tak jak wszyscy pozostali jego koledzy, Grejner należy do pięściarzy agresywnych, z miejsca narzucających swój system walki przeciwnikowi.

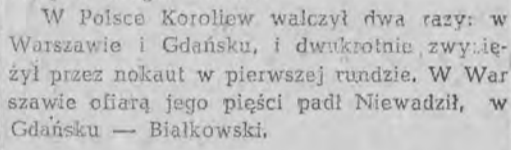


W Polsce Grejner nie przegrał żadnego spotkania. W Warszawie i Katowicach pokonał dwukrotnie Rademachera, w Gdańsku — znokautował w pierwszej rundzie Baranowskiego.

KOROLIEW NIE WALCZYŁ DŁUŻEJ NIŻ JEDNĄ RUNDĘ

Drugim „asem” w reprezentacji Związku Radzieckiego był przedstawiciel wagi ciężkiej — Koroliew. Koroliew pomimo swych trzydziestu lat nie tylko w Polsce, ale z pewnością w całej Europie i w tym roku nie znalazłby jeszcze przeciwnika, który wytrzymałby z nim oko w oko do końca trzeciej rundy. Koroliew pomimo dużej wagi porusza się szybko w ringu, doskonale zwoździ ciałem i... trafia! Krótkie, niewidoczne zdaje się ciosy przeważnie ładują w miejscu przeznaczenia i demolują zupełnie przeciwnika. Po odpowiednim przygotowaniu gruntu, silnym swingiem lub sierpem z lewej czy prawej strony kończy walkę najdalej w drugim starciu.

W Polsce Koroliew walczył dwa razy: w Warszawie i Gdańsku, i dwukrotnie zwyciężył przez nokaut w pierwszej rundzie. W Warszawie ofiarą jego pięści padł Niewadził, w Gdańsku — Białkowski.



DWA NOKAUTY SZCZERBAKOWA

Na trzecim miejscu należałoby wymienić Szczerbakowa. Szczerbakow najsłabiej bodaj wypadł w Warszawie w walce z Chychlą. W Katowicach był o wiele lepiej już dysponowany i zrewanżował się zwycięstwem przez techniczne k.o. w drugiej rundzie nad Olejnikiem.

W Gdańsku Szczerbakow też nie miał wiele roboty. Już w pierwszym starciu zwyciężył przez k.o. techniczne Adamskiego — jak sami lojalnie przyznają gdańszczanie — nie wiele również miałoby tobyły z Iwańskim, gdyby ten walczył zamiast Adamskiego.



WADA SEGALOWICZA



Niepokonany przez polski wyjechał również reprezentant ZSRR wagi muszej — Segalowicz. Segalowicz stylem swej walki przypomina nieco naszego Rotholca. Jest niezwykle agresywny i szybki, rozporządza przy tym silnym ciosem. Jego lewy sierp jest bardzo niebezpieczny i potrafi skosić z nóg niejednego zawodowego przeciwnika. U nas Segalowicz — wygrał wszystkie trzy walki na punkty. W Warszawie pokonał Grzywoczę, w Katowicach — Malaka, a w Gdańsku — Sowińskiego.

Segalowicz obok wyżej wymienionych zalet ma jedną wadę, która może go drogo kosztować w spotkaniach na ringach zagranicznych. Wadą tą jest parcie głowy do przodu, za co na Zachodzie przeważnie dyskwalifikuje się zawodnika.

RADEMACHER NAJLEPSZY Z POLAKÓW



Ci czterej pięściarze są najlepszymi w naszym kraju. Ci czterej pięściarze są najlepszymi w naszym kraju. Ci czterej pięściarze są najlepszymi w naszym kraju. Ci czterej pięściarze są najlepszymi w naszym kraju.

SZYMANKIEWICZ ZDETRONIZOWAŁ KOLCZYŃSKIEGO

Na drugi miejsce należałoby, naszym zdaniem, umieścić Szymankiewicza, który wyraźnie zdyktansował Kolczyńskiego w wadze średniej.

Szymankiewicz odniósł dwa poważne sukcesy, które predystynują go na zastępcę Kolczyńskiego w naszej reprezentacji państwowej. W Katowicach Szymankiewicz pokonał przekonywująco na punkty Gawryłowa, a w Gdańsku pokonał zwycięzcę „Kółki” — Ogurienko, również w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości.

SZYMURA, BAZARNIK I ANTKIEWICZ

Listę najlepszych spośród naszych trzech teamów (warszawskiego, katowickiego i gdańskiego) zamknęlibyśmy dwoma jeszcze nazwiskami: Szymurą i Bazarnikiem.

Szymura do kariery swej dorucił jeszcze jedno wartościowe zwycięstwo nad Stepanowem w Warszawie, a Bazarnik pochwalił się może zwycięstwem nad Awdiejewem.

Sukces Antkiewicza w Warszawie nad Knaziewem zbladł nieco w naszych oczach po meczu w Gdańsku. Z tym samym bowiem przeciwnikiem bombardier z Wybżęza wypadł już o wiele słabiej i przegrał wyraźnie na punkty.

36:12

W trzech spotkaniach z pięściarzami Związku Radzieckiego zdobyliśmy w sumie 12 punktów. Zdobywcami ich są: Szymankiewicz (Gdańsk) — 4, Bazarnik (Śląsk) — 2, Antkiewicz (Gdańsk) — 2, Szymura (Poznań) — 2, Kruza (Pomorze) — 2. Pięściarze radzieccy zdobyli 36 punktów.

NAJSILNIEJSZA OSEMKA

Opierając się na wynikach uzyskanych w spotkaniach z pięściarzami radzieckimi, najsilniejszy skład naszej osemki reprezentacyjnej w chwili obecnej wyglądałaby następująco: Sowiński, Bazarnik, Kruza, Antkiewicz, Rademacher, Szymankiewicz, Szymura i...

W wadze ciężkiej pozostanie chyba Niewadził. Kr.

Z życia EKS-u

Treningi sekcji gier sportowych

Sekcja Gier Sportowych EKS-u zawiadamia wszystkie zawodniczki i zawodników, że treningi sekcji odbywają się w sali szkoły powszechnej Nr 4 przy ul. Rokicińskiej 41, w następującym porządku:
We wtorki — od godz. 15-19 — zawodniczki, 19-21 — zawodnicy.
W czwartki — od godz. 18-19 — zawodniczki, 19-21 — zawodnicy.

Po pięściarzach — siatkarze

„Dynamo” grać ma również w Łodzi

W dniu wczorajszym w godzinach południowych samolotem z Moskwy przyjechał zespół moskiewskiego „Dynamo”, trzykrotnego mistrza ZSRR w siatkówce.

Sportowców radzieckich przywitani na lotnisku przedstawiciele Ambasady Radzieckiej, Państwowego Urzędu WF i PW oraz prasy. Ekipa siatkarzy radzieckich liczy 10 osób i składa się z 8 graczy, kierownika drużyny profesora Moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej im. Stalina Pietuchowa, oraz sędziego Berlanda. Nazwiska graczy są następujące: Siagin (kapitan i trener zespołu), Jakuszew, Podo-

row, Rewa, Okopow, Wasilczykow, Siljijanow i Kitajew.

Goście zamieszkali w Hotelu Sejmowym. Program spotkań, które doskonale zawodnicy radzieccy rozegrają kilka w Polsce, przewiduje również ich występ w Łodzi. Ci wszyscy sportowcy w Polsce, którzy mieli możliwość oglądania siatkarzy ZSRR twierdzą, że poziom tego sportu jest w Związku Radzieckim bardzo wysoki i że radzieckie drużyny męskie i żeńskie są najsilniejszymi zespołami w Europie. Będziemy mogli więc przekonać się o tym osobiście i czegoś nauczyć się.

Jak postępować z mężem poradzi Kobieta